DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 30. Piątek, 28 Stycznia (9 Lutego). 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.— Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

Przepisy o powszechnej wystawie paryzkiej w 1867 r., znajdują się w Dyrekcji Dziennika Warszawskiego do przejrzenia, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych i niedzielnych.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 27 Stycznia (8 Lutego).

Dokończenie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 5-m (17) stycznia 1866 r. ustawy gimnazjum realnego niemieckiego w Łodzi, oraz Rozkaz do Zarządu Cywilnego z d. 9 (21) stycznia r. b. Nr. 1, zamieszczone są w dodatku do dzisiejszego numeru Dziennika.

Okólnik Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

O ZMIANACH W SKŁADZIE OSOBOWYM.

Nro 1.

10 (22) stycznia 1866 r.

Mianowani: I. W skutek przedstawień Członka Zawiadującego czynnościami do Namiestnika Prezesa Komitetu Urządzającego z dnia 8 (20) grudnia 1865 r., zostający przy Komitecie: Sekretarz Kolegialny *Kulisz*, Urzędnikiem do szczególnych poruczeń klasy V, i Radca Honorowy *Piasecki*, Młodszym Referentem Kancelarji Komitetu; z dnia 22 grudnia (3 stycznia) 1865/6 r. zostający przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych, w stopniu Kamer-Junkra, Radca Stanu *Łaptiew*, zostającym przy Komitecie; z dnia 29 grudnia (10 stycznia) t. r. Młodszy Referent Kancelarji Komitetu Radca Honorowy *Schreier*, zostającym przy tejże Kancelarji, i z dnia 6 (18) stycznia r. b. Członek Towarzystw Cesarskich: Wolnego Ekonomicznego, tudzież Ruskiego Geograficznego, dymisjowany podporucznik *Rewiakin*, zostającym przy Komitecie.

II. Z rozporządzenia Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu z dnia 12 (24) listopada, szlachcic *Ratmanow*, 25 listopada (7 grudnia), Rzeczywisty Student Uniwersytetu *Siemiganowski*, 26 listopada (8 grudnia), szlachcic *Lewszyn*, 15 (27) grudnia, Registrator Kolegialny *Fastuchow*, 22 grudnia (3 stycznia) Porucznik 1-ej brygady artylerji konnej, *Razdzieryszyn*, 28 grudnia (9 stycznia) Student Kijowskiej Akademij Duchownej *Kostecki*, wszyscy sześciu zostającymi przy Ostrołęckiej Komisji Spraw Włościańskich, Kandydat Uniwersystetu *Bareskow*, Młodszym Pomocnikiem Referenta Kancelarji Komitetu.

O powyższem podano do wiadomości Komitetu Urządzającego na 110-m posiedzeniu dnia 6 (18) stycznia 1866 roku.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 27 Stycznia (8 Lutego).

Telegram z Londynu z 6-go podaje następującą treść mowy tronowej królowej Wiktorji, którą dosłownie przytaczamy: „Śmierć króla Leopolda głęboko mnie dotknęła, wszelako żywię nadzieję, że mądrość jego będzie ożywiała jego następcę i zapewni niezależność i pomyślność Belgji. Nasze stosunki zagraniczne są przyjazne i zadawalniające, i nie widzę nigdzie powodu, mogącego zakłócić powszechny pokój. Zjazd flot angielskiej i francuzkiej, wzmocnił przyjaźń pomiędzy dwoma narodami, i okazał światu ich przyjazną zgodność w popieraniu pokoju. Cieszę się, że Ameryka zalecza szkody z wojny domowej. Emancypacja niewolników budzi serderdeczne sympatje Anglji; afrykański handel niewolnikami, dzięki angielskiej eskadrze jest ograniczony. Kopje korespondencji w sprawie statku Alabama, zostaną przedłożone. Przywrócenie stosunków dyplomatycznych z Brazylją jest pocieszającem, ubolewam za to z powodu zakłócenia pokoju pomiędzy Hiszpanją a Chili. Hiszpanja przyjęła wspólne dobre usługi Anglji i Francji, i słusznie spodziewam się zobopólnego honorowego i zadawalniającego załatwienia. Układy z Japonją pomyślnie zostały ukończone. Mikado ratyfikował zawarte traktaty, a taryfa celna japońska została zmniejszona. Austrjacki traktat handlowy, jak się spodziewam, niezawodnie przyniesie temu cesarstwu błogosławieństwo rozszerzonych stosunków, a obu państwom znaczne korzyści."— Dalej mowa tronowa wspomina o wypadkach w Japonji i sprzysiężeniu fenienów, i zapowiada bile co do kary śmierci, prawa o bankructwach, kontroli finansowej, przysiędze parlamentarnej i w końcu w żywych wyrażeniach o reformie parlamentarnej.

Dzienniki nowojorskie potępiają wyprawę na Bagdad, uważając ją za przeciwną prawu narodów; zdanie to, jak się zdaje, podziela rząd washingtoński. Jenerał Weitzel, który dowodził w Brownswille i który mniej więcej tolerował projekta jen. Crawforda, został odwołany, a miejsce jego zajął jen. Stoneman. Zapewniają też, że nominacja p. Campbell na posła Stanów Zjednoczonych przy rzeczpospolitej meksykańskiej nie będzie zatwierdzona przez senat. Nakoniec wniosek p. Stephensa w washingtońskiej izbie reprezentantów, co do wdania się Stanów Zjednoczonych pieniężnie do wojny meksykańskiej, na korzyść Juareza, musiał zostać cofnięty przez wnioskodawcę. Z szczegółów wyprawy na Bagdad, które następnie podamy, wynika, iż istnieją obfite materjały do ważnych zawikłań, lecz jeżeli gabinet washingtoński potrafi sprawę tę uspokoić, będzie to dowodem, jak szczerze pragnie pokoju.

Hanower, który tak uporczywie opierał się uznaniu nowego królestwa włoskiego, z interesu ekonomicznego zmuszony był podpisać traktat handlowy z tem państwem, którego końcowy protokół wyraźnie oświadcza, że ratyfikacja jego niezbędnie stanowi uznanie. Wszelako hanowerski minister spraw zagranicznych do ratyfikacji dołączył depeszę wyraźnie oświadczającą, że podpisanie traktatu handlowego nie uważa za uznanie królestwa włoskiego. W obec tekstu protokółu, zastrzeżenie to niema znaczenia międzynarodowego, lecz gabinet florencki, może na tem się oprzeć aby odroczyć wprowadzenie traktatu w wykonanie do czasu wyraźnego uznania przez Hanower, jak to sobie zastrzegł przy zawieraniu wspomnionego traktatu.— Książę Nasauski, który osobiście nie chciał położyć swego podpisu na tym traktacie, upoważnił króla pruskiego do ratyfikacji takowego.

Cesarstwo austrjaccy, jak zapewniają, zamierzają przedłużyć swój pobyt w Peszcie do końca tego miesiąca. Powodem do tego jest, iż chcianoby odroczyć rozprawy sejmu węgierskiego nad adresem, do czasu przybycia posłów siedmiogrodzkich, przychylnych rządowi, gdyż nie stanowczo liczą na stronnictwo większości. — Zaczepny ton półurzędowych dzienników berlińskich co do tolerancji zarządu austrjackiego w Holsztynji, w czem, jak donosiliśmy wczoraj, odznaczyła się *N. Preus. Z.*, obudził drażliwość prasy austrjackiej. *Oester. Z.* stanowczym tonem oświadcza, że gabinet wiedeński tem bardziej powinien spodziewać się, że Prusy pozostawią mu wyłącznie zabezpieczenie wspólnych praw w Holsztynji, iż nigdy nie przywłaszczał sobie najmniejtzego prawa do kontrolowania zarządu pruskiego w Szlezwigu, nawet kiedy można było dostrzegać, że zarząd ten stanowczo działa przeciwko wspólnym interesom."—*N. Preus. Z.* uważa za bezzasadną wiadomość, jakoby Prusy zażądały od Austrji, aby wykazała swe roszczenia co do wynagrodzenia; *Zeidl. Corr.* zaś, uznaje te pogłoski o zapytaniu ze strony Prus, przy obecnych okolicznościach, za przestarzałe. — *Nordd. A. Z.* nazywa wiadomość podaną przez *Altonaer Mercur*, jakoby gabinet berliński przesłał do Szlezwigu proklamację zachęcającą księstwa do unji osobistej z Prusami, „augustenburgskim wymysłem," rozpuszczonym dla tego, aby wywołać w księstwach agitację przeciwko projektowi tej unji.

Duński minister skarbu, jak telegrafują z Kopenhagi, oświadczył na posiedzeniu rady państwa, że komisja międzynarodowa przyznała obowiązek księstw wypłacenia należnej sumy na pensje i wsparcia spowodowane zmianą tronu w 1863 r. Zwrot należny Danji od księstw, stosownie do traktatu pokoju, wynosi na 1866 r., 1,748,748 rykstalarów banko, a na 1867 r., 1,738,238.

Według telegramu z Paryża, umowa co do budowy kanału suezkiego pomiędzy wice-królem Egiptu a kompanją Lessepsa, została podpisana w Kairze. Posłowie francuzki i angielski złożyli z tego powodu powinszowania wice-królowi.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej dalsze wyjawienia o polskiem powstaniu, oraz na opis pierwszych manifestacji na prowincji.

* (Opera włoska). Wczoraj, zamiast spodziewanego „Proroka", artyści opery włoskiej przedstawili „Elixir d'amore" Donizettego. Ta miła i z dawna ulubiona od publiczności warszawskiej opera, wykonaną została znakomicie. P. Giovannoni była przewyborną Adiną i nietylko głosem, zbyt potężnym nawet do tej partji, lecz również grą, pełną naiwności i wdzięku, zachwycała widzów. P. Zacchi przedstawiał pięknego sierżanta Belcoura z przynależną tej postaci amfazą; śpiewał on jak zwykle, ze smakiem i werwą, choć zawsze jesteśmy zdania, że partja Belcoura powinna być, nie przez barytona, lecz przez basistę śpiewaną; widocznem to jest zresztą z transpozycji, jakim ta partja zawsze dla śpiewających ją barytonów, ulega... P. Bettini jako artysta wyrobiony, jako śpiewak zawsze panujący nad swoim głosem, wykonał z wielką łatwością wdzięczną partję Nemorina; śpiew jego był wyborny, wykończenie znakomite, chociaż przedstawił nam w odmiennej barwie sam charakter Nemorina. P. Bettini przetworzył tę romansową postać zakochanego młodzieńca, na gapiowatą figurę wieśniaka, niezgrabnego w gestach a śmiesznego w swoich miłosnych cierpieniach. Być może że takie pojęcie Nemorina prawdziwszem jest i naturalnem i że u nas, zanadto poetyzowano dawniej tę postać prostaczą—lecz za to wyznać należy, iż sam efekt osnowy traci na takiem spospolitowaniu figury głównego bohatera, a co ważniejsza, że przecudne, pełne czucia motywa Nemorina, szczególniej zaś, ostatnia jego arja „Una furtiva lagrima" nierównie efektowniej wyglądają w ustach więcej poetycznego chociażby mniej naturalnego amanta... Dodać tu jeszcze wypada, że dla p. Giovannoni umieszczono do partji Adiny wielką i trudną arję z „Fioriny" Pedrottiego, którą artystka ta po mistrzowsku wykonała. Ale koroną wczorajszego przedstawienia Napoju, *elixirem* rozweselającym widzów i słuchaczy, był p. Ciampi, który rolę Dulkamary odegrał z niedoścignioną komicznością! Wyborny ten artysta umiał połączyć w tej oryginalnej postaci, prawdę z amfazą, dowcip z arrogancją, a jego umiejętna wokalizacja, silny głos i akcja bogata w sceniczne efekta, uczyniły tę postać najwydatniejszą z całej opery. Już to p. Ciampi każdą rolę buffo przedstawia znakomicie, w „Cyruliku" zarówno jak w „Don Juanie", w „Crispino e la comare" i w „Napoju", artysta ten niezrównanym jest prawie; stał się on też ulubieńcem publiczności warszawskiej, która dowiodła tego, napełniając salę teatru podczas benefisowego dlań widowiska. Wracając do przedstawianego wczoraj „Napoju", musimy tu jeszcze dodać, że dueta, terceta i w ogóle ensamble w tej operze, jak również finały obudwóch aktów wykonane były z wysokiem poczuciem muzykalnem, przyrodzonem już niejako, włoskim jedynie śpiewakom, a chociaż serdecznie żałujemy, że zapowiedziany w abonamencie „Prorok Mejerbeera" nie zostanie już wykonanym w tym sezonie, przez skład obecnej trupy—przyjmujemy zań „Elixir Donizettego" chociażby nawet z powodu zupełnej różnicy smaku i gatunku tych dwóch „elixirów", pierwszy z nich nam lepiej smakował... Na zakończenie wczorajszego spektaklu, dano nowe divertissement, układu p. Turczynowicza, w ktorem pomiędzy wielu innemi, znanemi już i nieznanemi fragmentami, mieścił się mazur, zupełnie nowy, do którego melodję skomponował jeden z zamiłowanych dilletantów muzycznych, a który p. Stefańska z Konst. Turczynowiczem wykonali świetnie. La prima balerina nasza, otrzymała od publiczności wspaniały bukiet w darze. *Al.*

* (P. Jakowicka), jak donosi *Monde artiste*, jest teraz gwiazdą najpierwszych salonów paryzkich. Na wieczorze, który miał miejsce u hr. Walewskiego 14 z. m. dała się słyszeć z powodzeniem niesłychanem. Odśpiewała ustępy z oper: *Ernani, Faust, Lunatyczka*, oraz kilka utworów Chopina i Moniuszki. Trudno jest powiedzieć, którym z odśpiewanych numerów, sprawiła największe wrażenie, wszystkie bowiem z zapałem były przyjmowane. Pani Jakowicka będzie niezawodnie tej zimy królową paryzkich salonów muzykalnych; Paryż udzielił swoją najwyższą sankcją jej pięknemu talentowi.

* (Widowiska amatorskie na dochód ubogich). *Czas* krakowski w jednym z ostatnich swoich numerów, podaje rezultat materjalny z dwóch widowisk teatru amatorskiego, na dochód ubogich. Pierwsze z tych przedstawień, z dnia 26-go stycznia przyniosło dochodu 500 złr. i 6 centów; drugie zaś, już widocznie nie mogło znaleźć widzów dostatecznych do złożenia nawet połowy tej sumy, gdyż przyniosło jedynie 231 złr. 46 cent. Porównywając ten rezultat, z cyframi osiągniętemi z dwóch przedstawień amatorskiego teatru w Warszawie, na korzyść tutejszego towarzystwa dobroczynności, przedstawień, które nie w obszernej sali teatru, jak w Krakowie, lecz w ciasnej sal̨ce dobroczynności się odbyły, a przyniosły razem sumę rs. 1313, widzimy, że pomimo strat jakie poniosła, Warszawa, już obecnie ożywiona i rozwijająca swój handel zarówno jak towarzyskie życie, pod światłym i dobroczynnym zarządem, posiada więcej środków i chętniej przychodzi w pomoc każdemu szlachetnemu przedsięwzięciu niż inne, dawniej polskie miasta, leżące za granicami królestwa. Lecz nietylko Warszawa może służyć porównaniem wyższości naszego kraju nad ościennemi prowincjami—w tej chwili albowiem otrzymujemy sprawozdanie z koncertu amatorskiego, urządzonego w prywatnym domu pp. pułkownikowstwa Stryżewskich w mieście Kalwarji, który to koncert przyniósł czystego dochodu około 250 rubli, a przeto więcej daleko niż połowę funduszu osiągniętego z obydwóch przedstawień teatru amatorskiego w Krakowie!!

Zestawienie tych cyfr i wynikająca ztąd komparacja, nastręczają nam mimowolnie smutne myśli o przyszłości sceny krakowskiej, która ma tak ambitne pretensje i tak się nad inne wynosić rada... Niestety! pomimo brzmiących reklam miejscowego dziennikarstwa, pomimo pufów i arrogancji — każdy wtajemniczony bliżej w obecny stan Krakowa i całej otaczającej go prowincji, zrozumie łatwo, że miasto i okolica jego, które nie mogły na dochód ubogich i za pomocą przeważnych protekcji samego grona amatorów, złożyć większej nad wymienioną sumy, nie jest w możności własnemi siłami, nietylko podnieść miejscowego teatru nad inne, lecz nawet utrzymać go stale, bez koniecznego deficytu! *La.*

* (Austrjacko-ruska kolej). Depesza prywatna do Lwowa z Petersburga donosi, iż dalsza budowa drogi lwowsko-czerniowieckiej i do Kiszyniewa dla połączenia się z kolejami południowemi ruskiemi, jest prawie zapewnioną, i że rząd ruski przyrzekł udzielenie koncesji tej drogi. Dyrektor drogi lwowsko-czerniewieckiej bawi w Petersburgu i jego to staraniom zawdzięczyć należy doprowadzenie do skutku tego przedsięwzięcia. Główny zaś powód ułatwiający przeprowadzenie tej budowy jest ta okoliczność, iż jenerał Todtleben, objeżdżający projektowaną linję, przyłączenie jej do drogi czerniowieckiej za potrzebne uznał. (*G. Handl.*)

* (Ważne i rzadkie dokumenta historyczno-bibljograficzne). Nieświadomość a głównie brak oświaty są powodem, że często ważne dokumenta, drogocenne pamiątki i materjały historyczne idą w zatratę. W tych dniach szczęśliwy tylko wypadek pozwolił mi uratować z rąk zatłuszczonych maślarki kilkadziesiąt dokumentów, pamiętników i dzieł mało lub wcale nieznanych, z epoki panowania Jana Sobieskiego, bezkrólewia po nim i Augusta II, któreby za kilka groszy przeszłyby były na użytek żydowskiej spekulacji, podczas kiedy bibljoteki, badacze i miłośnicy starożytności setki rabli za podobne płacą pamiątki. Jaki skarb popadł mi w ręce, czytelnik przekona się z wyliczonych tu niektórych antyków, gdyż dla szczupłości miejsca niepodobna dawać całego ich katalogu, chociaż uratowane przezemnie od zagłady dokumenta wszystkie są nader ważne, rzadkie i jak widać, staranni̇e zbierane przez niewiadomego antykwarjusza.—Pomiędzy innemi zasługują na uwagę: 1) *Kopja hramoty* do księżęcia kardynała i senatu od Najj. Cara Moskiewskiego Piotra Aleksiejewicza, pisanej w Moskwie roku od stworzenia świata 5646 miesiąca Junii wtórego dnia. Jest to przestroga dla rzeczypospolitej polskiej, ażeby nie wybierała na tron księcia Kondeusza, gdyż Francja stała naówczas w przymierzu z Turcją, wspólnym wrogiem Rusi i Polski. 2) *Kopja listu* Naj. Cara Piotra W. do N. króla polskiego z Petersburga d. 11 stycznia 1711 r. w przedmiocie wspólnej obrony przeciw Szwedowi, który zawarł przymierze z Turcją. 3) *Konfirmacja relacji* przez księcia Menszykowa 15 Junii v. s. 1709 partykularnego eksperymentu pod Starym Sanżarowem. 4) *Excerpt z listu* do Naj. Cara Jmci pisanego od posła Jegoż Carskiego Wieliczestwa pana Tolstowa u Porty rezydującego, z Konstantynopola 2 Januarii v. s. 1710 r. 5) *Proklamacja* hrabiego Borisa Szeremetowa, z Kijowa 23 Julii v. s 1712 r. (z pieczęcią na laku) napominająca polaków, ażeby nikt nie łączył się z szwedem, gdyż uważany będzie za wspólnego nieprzyjaciela Rosji i Polski i surowo karany. 6) *Propozycje* N. króla francuzkiego do N. rzeczypospolitej na przyszłą elekcją 1697 r. 7) *Deklaracja* N. króla duńskiego przez J. P. St. Saphorin ministra do N. rzeczypospolitej skonfederowanej na sejmie r. 1766 uczyniona w sprawie tolerancji religijnej, ujmującą się za prześladowanemi dyssydentami. 8) *Kopja mandatu* N. króla Augusta II do generała graffa Trautsmansdorffa, z Warszawy 3 Maii 1699 r. 9) *Manifest* i *universal* Augusta II, z Krakowa 6 września i 11 października 1697 r. 10) *Manifest* Augusta II, z Drezna 23 stycznia 1710 r. (po łacinie). 11) *Dyarjusz dostateczny* wjazdu i aktu koronacji króla Augusta II. 12) Dwa Breve papieża Klemensa XI z lat 1708 i 1712. 13) Pięć okólników Kazimierza z Łubna Łubieńskiego, biskupa krakowskiego, księcia siewierskiego. 14) Jeden okólnik Stanisława na Lubrańcu Dąbskiego, biskupa kujawskiego z r. 1697. 15) Jeden okólnik Bartłomieja z Czekarzewic Tarło, biskupa poznańskiego z r. 1710. 16) Dwa okólniki Felixa Pawła Turskiego, biskupa krakowskiego z r. 1794 i 1797. 17) Manifest JW. wojewody bełzkiego, hetmana w. k. po zwycięztwie 1709 r. 19) *Copia instrumenti* Turcici cum Moscovita, atque Copia instrumenti Moscovitae cum Turcis 1698 r. 19) *Instrumentum Pacis* inter Rempublicam Poloniarum et Imperium Ottomanicum ad Carlowitz in Sirmio. 20) *Respons* rzeczypospolitej polskiej na uniwersał i manifest księżęcia Franciszka Ludwika de Borbon de Conti 1697 r. 21) *Relacja* solennej audiencji u cesarza tureckiego, JW. wojewody łęczyckiego, generała wielkopolskiego, wielkiego posła J. K. M. i całej Rzplitej do Porty z Stambułu 21 Maii 1700 r. 22) *Copia litterarum* Cardinalis Radziejowski ad Aug. Romanorum Imperatorem et *Responsum* Caesareae Majestatis 23) *Manifestacja* od wojsk. w. ks. lit. w Sadowie, zaniesiona d. 5 marca 1663 r. 24) *Manifestacja i protestacja* sądu skarbowego województwa krakowskiego, przeciwko przechodom wojsk i niepłaceniu im żołdu, a zarazem *replika* na tę manifestację Adama Mikołaja Sieniawskiego, hetmana w. k roku 1711 (w rękopiśmie). 25) *Manifest* tegoż Adama Sieniawskiego z r. 1707. 26) *Remanifestacja i protestacja* szlachetnego magistratu toruńskiego, przeciwko Bogdanowi Hadzie Radliczowi, względem wielorakich obmowisk, szkalowania, sławy oszpecenia i t. d. r. 1730. 27) *Wywód niewinności*, czyli obrona Mikołaja Prażmowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, przeciwko wydanemu nań wyrokowi r. 1672. 28) *Krótko zebrane* praejudicia respublicae universae tam publica quam privata, i *Memorjał responsu* na proposita biskupa kujawskiego i wojewody witebskiego 21 januarii 1673. Tu nadzwyczaj ważnym jest list Paniotego sekretarza i tłumacza pierwszego Porty Ottomańskiej do ks. podkanclerzego koronnego z d. 15 octobris 1672 r., oskarżający Wysockiego posła polskiego u Porty o oszustwa, sprzedajność i niecne intrygi. 29) *Universitas Cracoviensis*, jego prawa i przywileje. 30) *Constitutia* pacificationis regni. 31) Oda na cześć Stanisława Augusta, wręczona temuż na polu elekcyjnem po wyborze jego na króla. 32) Oda na cześć N. Aleksandra I w Krakowie r. 1814, w języku łacińskim. Ale niepodobna wyliczać wszystkich dokumentów, dekretów, manifestów, relacji, protestacji, memorjałów, konsyderacji, panegiryków, mów sejmowych i okolicznościowych, drukowanych oddzielnie jako to: Andrzeja Załuskiego, Spinoli nuncjusza, Sapiehy, Słaskiego i innych *głosów płaczliwej matki* ku naprawie błędów narodu i w sprawie wyboru księcia Kondeusza, różnych rad i przestróg dla rozprzężonej rzeczpospolitej polskiej, listów mających nadzwyczajną ważność dla historji narodu polskiego, wreszcie rękopismów lub druków z paszkwilami i obronami, które żyjącym potomkom nie bardzo przyjemne odkryłyby tajnie przeszłości ich przodków,—wspomniemy tylko w końcu o kilku obszerniejszych odartych z okładki dziełach, które dla historji literatury polskiej nieocenioną mają wartość. I tak rzadką jest bezwątpienia bibliograficzną pamiątką: 32) *Kaptur nowy* ad interregnum królestwu polskiemu zrobiony prawem koronnem wolności prawdziwej i wolnej elekcji podszyty roku 1673. 34) *Pojedynek* śmierci z życiem in campo sacrae florae, przez ks. Chryzostoma Gołembiowskiego, augustjanina. 35) *Rok skarbowy* dzieł pańskich, przez ks. Antoniego Szyrmę S. J. 36) *Pamięć serc wdzięcznych*, po zeszłej ś. p. Konstancji Słuszczance Denhoffowej. Mowa miana przy wyprowadzeniu zwłok z Warszawy do Częstochowy. 37) *Odsiecz tryumfalna* po tejże Denhoffowej. Mowa miana w Częstochowie d. 15 grudnia 1723 r. 38) *Dolor publicus* po Stanisławie Denhoffie. 39) *Infula honoris Poloni Sidus*. 40) Przemowa do starosty Krasińskiego, przy ofiarowaniu mu dzieła o Kalwinizmie. 41) *Memoires* de Marianne Potocka née Princesse Czartoryska depuis l'an 1811 jusqu'à l'an 1813, (manuskrypt) i wiele innych. Gdyby fundusze moje pozwalały, bez wachania idąc za wzorem J. U. Niemcewicza, przystąpiłbym do ogłoszenia drukiem dalszego ciągu *Zbioru pamiętników o dawnej Polsce*. Że jednakowoż zbieg okoliczności nieda mi położyć i pod tym względem choć małej zasługi dla kraju, chętnie wejdę z każdym w układy o nabycie tylu ocalonych przezemnie nieocenionych skarbów historycznych. *Fr. Staszic.*

* (Wypadek). W dniu wczorajszym starozakonna Jenta Jurblum, żona faktora, na Pradze, w szóstym miesiącu ciąży urodziła troje bliźniąt, z tych dwoje płci męzkiej, a jedno żeńskiej, które wkrótce po urodzeniu zmarły.

* Nr. 32 *Kłosów*, wyszedł druku i zawiera:—Edward Kloc, p. T. T. Jeża (c. d.)—Pieśni Petöfiego Szalony, p. Wł. S.—Wystawa obrazów towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem, p. J. K. T.—Fantastyczne postacie ludowe: Boginka-Płaczka, p. K. Wł. Wójcickiego (z drzew.)—Artystki opery polskiej, (z drzew.)—Przegląd literatury angielskiej, (c. d.)—Korespondencja z Brukseli, p. Wł. S.—

Druga prelekcja dr. F. H. Lewestama: O literaturze powszechnej.—Rodzina Harambaszy, sceny z Bośni, p. Pr. Chocholouszka przekł. z czeskiego (c. d.)—Widok Krakowa, p. Br. Zaleskiego.—Czwarta maskarada, szkice humorystyczne Fr. Kostrzewskiego.

* Nr. 6 *Gońca leśnego i wiejskiego*, wyszedł z druku i zawiera:—O gospodarstwie leśnym w czasach przedchrześcijańskich.—O szkółce siewnej czeli rozsadniku leśnym, p. M. Naziembło.—Siewnik leśny (z drzew.)—Stan rolnictwa w Anglji w końcu wieku XVII.—O terminologji leśnej.—Rozmaitości.—W odcinku:—Puszcze i knieje podgórskie w wiekach średnich, p. Sz. Morawskiego (c. d.)

---

*(Reskrypta monarsze). Przez najwyższe reskrypta z d. 17 stycznia, do atamana wojsk dońskich jenerał-adjutanta Grabbe, Najjaśniejsi Cesarz i Cesarzowa raczyli oświadczyć wojsku dońskiemu podziękowanie za wynurzone przezeń wiernopoddańcze uczucia z powodu nowego roku. (*Rus. Inw.*)

*(Konfirmacja). Głównodowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego konfirmował wyrok w sprawie przeciwko kapitanowi batalionu fortecznego warszawskiego Romanowowi, który, za niestosowne postępowanie w wydawaniu żywności żołnierzom i inne wykroczenia, oddalony został ze służby. (*Rus. Inw.*)

* (Komory celne). W najwyżej zatwierdzonej d. 20 listopada 1865 r. uchwale rady państwa, względem etatów komór celnych europejskich i azjatyckich, oraz względem praw pierwszych z nich do przepuszczania towarów, w art. V postanowiono: 1) Przywóz i wywóz towarów handlu europejskiego w cesarstwie i królestwie polskiem dozwala się tylko przez punkta, w których znajdują się ustanowione do tego instytucje, zwane komorami, przykomórkami i punktami komunikacyjnemi. 2) Podług większych lub mniejszych atrybucij służących tym zakładom pod względem przepuszczania towarów i pobierania cła, zakłady te dzielą się na: *a)* komory główne składowe; *b)* komory klasy pierwszej; *c)* komory klasy drugiej; *d)* komory klasy trzeciej; *e)* przykomorki, i *f)* punkta komunikacyjne. 3) Towary pochodzenia rosyjskiego, tak uległe jakoteż nieuległe opłacie cła, mogą być wywożone za granicę przez wszystkie komory, przykomorki i punkta komunikacyjne. 4) Do komór głównych składowych wolno jest przywozić wszelkie niezakazane taryfą towary zagraniczne. Dla trzymania tych towarów na składzie i dla pobrania cła od nich lub wywiezienia napowrót za granicę terminu na tych komorach nie zakreśla się. Główne komory składowe są: st. petersburska, rygska, moskiewska, odeska, taganrogska i warszawska. 5) Do komór klasy pierwszej wolno jest przywozić wszelkie niezakazane towary zagraniczne. Dla poboru cła od tych towarów przeznacza się termin roczny, od daty przywiezienia towarów. Komory klasy pierwszej są: archangielska, rewelska, libawska, połągska, taurogieńska, jurburska, wierzbołowska, radziwiłowska, husiatyńska, nowosielicka, skulańska, Wincenta, Nieszawa, aleksandrowska, Szczypiorno, sosnowicka, Granica i michałowicka. Z tych komór, przez wszystkie portowe i wszystkie leżące przy drogach żelaznych dozwala się wywozić, w ciągu powyższego terminu rocznego, napowrót za granicę towary zagraniczne, od których cła nie opłacono. 6) Z niżej wymienionych komór dozwala się odsyłać towary zagraniczne dla oclenia do innych komór, na zasadzie przepisów taryfy celnej: *a)* z wierzbołowskiej—do petersburskiej, moskiewskiej i rygskiej; *b)* z nieszawskiej, granickiej, sosnowickiej i aleksandrowskiej—do warszawskiej: *c)* z warszawskiej—do petersburskiej, moskiewskiej i rygskiej; *d)* z rygskiej i rewelskiej—do petersburskiej i moskiewskiej; *e)* z radziwiłowskiej—do odeskiej; *f)* z odeskiej—do moskiewskiej i petersburskiej; *g)* z taganrogskiej—do moskiewskiej. 7) do komór klasy drugiej dozwala się przywozić następujące towary zagraniczne: 1) wszelkie towary nieulegające podług taryfy opłacie cła; 2) te z towarów cłem obłożonych, które nie ulegają ocechowaniu, z wyjątkiem tylko: herbaty, wina, trunków mocnych, cukru (surowego i tłuczonego) farb i materjałów aptecznych, przedmiotów złotych i srebrnych, ulegających ocechowaniu w probierniach; 3) z towarów cłem obłożonych, ulegających obanderolowaniu: cukier rafinowany, w głowach i kawałkach i tytoń do palenia, tabaka i cygara. Termin dla opłaty cła od towarów na komorach drugiej klasy zakreśla się dwumiesięczny od daty przywiezienia towarów. Z tych komór niewolno odsyłać żadnych towarów zagranicznych do innych komór dla oclenia. Komory drugiej klasy są: narwska, pernowska, nikołajewska, teodozyjska, eupatoryjska, kierczeńska, berdjańska, słupecka, praszska, pyzdrska, wieruszowska, herbska i tomaszowska. *Uwaga 1.* Do komór: wieruszowskiej i praszskiej dozwala się przywozić farby i materjały apteczne, a do komór teodozyjskiej, eupatoryjskiej, kierczeńskiej i berdjańskiej wyroby tkackie pochodzenia tureckiego, oddzielnie w taryfie poszczególnione. *Uwaga 2.* Ministrowi finansów służy prawo rozciągania do komór mikołajewskiej, słupeckiej, herbskiej i tomaszowskiej, pod względem wpuszczania towarów zagranicznych, atrybucij komór pierwszej klasy, jeżeli stan handlu w tych punktach będzie tego wymagał. 8) Do komór trzeciej klasy wolno przywozić wszelkie towary nieoclone, wyjąwszy machin i aparatów wszelkich, prócz rolniczych, a z oclonych wszelkie, których przywóz jest dozwolony do komór drugiej klasy. Termin dla opłaty cła od towarów w komorach trzeciej klasy oznacza się jednomiesięczny, od daty przywiezienia towarów. Komory trzeciej klasy są: oneżska, dagieńska, arensburska, windawska, kretyngeńska, gorżdowska, nowomiejska, drużkopolska, wołoczyska, isakowska, lipkańska, kubejska, akermańska, tatarbunarska, besztamakska, sewastopolska, marynpolska, geniczewska, filipowska, pepłowska, zieluńska, lubiczska, dobrzyńska, podgrabowska, modrzejowska, ratajewska, sandomirska, zawichostska i krzeszowska. *Uwaga.* Oprócz ogólnych atrybucij nadanych komorom trzeciej klasy, komory krzeszowska i zawichostska upoważnione są do pobierania cła od win austrjackich i węgierskich, a komory sewastopolska, kubejska i tatarbunarska—od wyrobów tkackich pochodzenia tureckiego; w taryfie oddzielnie poszczególnionych. 9) Do przykomórków celnych wolno jest przywozić tylko towary nieulegające opłacie cła, oprócz machin i aparatów wszelkiego rodzaju, a z oclonych tylko zboże w ziarnie i mące. Przykomórki są: gajnaszski, nempeński, jałtyński, władysławski, roczkowski, boguszski, grodziski, niezdarski, opatowiecki, podmajdański, igołomijski, barański i dołgobyczowski. *Uwaga.* Oprócz ogólnych atrybucij nadanych przykomórkom, przykomórki igołomijski, dołgobyczowski, podmajdański i opatowiecki mogą pobierać cło od win austrjackich i węgierskich. 10) Przez punkta komunikacyjne niewolno przewozić żadnych towarów zagranicznych; przepuszczają się tylko miejscowi mieszkańcy pograniczni za kartami tymczasowemi, na zasadzie istniejących przepisów. Punkta komunikacyjne znajdują się: w cesarstwie—w Ojsianach, Wowerach, Deguciach i Sartynikach (w kowieńskiej gubernij), a w królestwie polskiem—w Dąbrowie, Chożelach, Janowie, Mławce, Osieku, Romaniszkach, Służewie, Radziejowie, Piotrkowie, Skulsku, Wilczynie, Czełnochowie, Bolesławcu, Podłężu, Gniazdowie, Czeladziu, Golsku, Niesatowicach, Szycu, Sierosławcu i Łążku-Zaklikowie. 11) Oprócz wyżwymienionych miejsc, są jeszcze następujące, mające osobne przeznaczenie, jako to: 1) komora kronsztadcka i przykomórek baltycki, stanowiące przednie punkta komór petersburskiej i rewelskiej, a działające podług oddzielnych przepisów; 2) cztery posterunki straży granicznej, rozłożone na granicy między gubernią petersburską i Finlandją, we wsiach Korosari, Korkomiaki, Białostrowiu i Lisi-Nos, przez które przepuszczani są przejeżdżający granicę finlandzką; a przewożone wyroby finlandzkie odsyłane bywają do komory petersburskiej na zasadzie oddzielnych przepisów; 3) przykomórki w Kundzie i Gapsalu (w gubernji estońskiej), przez którę wolno jest przewozić tylko sól i śledzie, za opłatą cła w ciągu miesiąca, oraz węgiel kamienny; 4) przykomórek w mieście Rostowie (nad Donem), przez który dozwolony jest tylko wywóz towarów za granicę; 5) przykomórek we wsi Bulon (w gubernji inflandzkiej), któremu poruczony jest dozór nad statkami idącemi na rzece Aa do Mitawy; 6) trzy posterunki celne w gubernij archangielskiej: w Kole, Kemi i osadzie sumskiej, dla przepuszczania za granicę mieszkańców nadmorskich, tudzież soli i niektórych przedmiotów myśliwstwa i rybołówstwa ztamtąd, jakich przywóz jest pozwolony tym mieszkańcom. 12) Wpuszczanie towarów niezakazanych przez komory i przykomórki nie mające prawa wpuszczać takowych, może być dozwalane przez ministra skarbu, a w królestwie polskiem przez namiestnika królestwa, skoro powody tego wymagające uznane będą za uzasadnione. (*Siew. Pocz.*)

*(Zjazd nauczycieli w Moskwie). Z rozporządzenia kuratora okręgu naukowego moskiewskiego, zwołane zostało na 2 stycznia zgromadzenie nauczycieli języka i literatury ruskiej, ze wszystkich gimnazjów tegoż okręgu. (*Rus. Inw.*)

* (Nowa gazeta w Moskwie). Towarzystwo prawników moskiewskich, na posiedzeniu swojem 4 stycznia, na wniosek prezydującego, oświadczyło zamiar, na pamiątkę rocznicy swego istnienia (21 marca) wydawać gazetę, która będzie wychodzić dwa razy na miesiąc, pod redakcją członka tego towarzystwa p. Pawłowa. (*Rus. Inw.*)

---

* (Wychodźcy polscy), przebywający w Prusach Wschodnich, otrzymali rozkaz prolongowania swych kart pobytu. Władze policyjne mają zawiadamiać landratów, którzy z tych wychodźców mogą uzyskać pozwolenie na dalszy pobyt, a którym takowy ma być wzbroniony. (*Patr. Z.*)

* (Przywileje). Już nieraz zwracaliśmy uwagę na przywileje niektórych klas społeczeństwa w Krakowie. I tak, żydzi trudniący się wymianą pieniędzy mają ten przywilej, iż zalegają chodnik rynku od Szarej kamienicy ku ulicy Grodzkiej, lubo chodnik ten przeznaczony jest dla przechodniów wszystkich wyznań i stanów, i gdyby jakikolwiek przekupień chrześciański chciał tam prowadzić sprzedaż swojego towaru, niezawodnie nie uszłoby mu to płazem. Inny znów przywilej mają chłopi, którym jednym wolno przeciągać po mieście z krzykami i hałasami w świątek czy piątek, choćby gromadnie. Nigdzie indziej pijaństwo nie znajduje takiego pobłażania, że nie powiemy protekcji. Szynkownie do północy częstokroć bywają otwarte, a w niedzielę, kiedy kupcy i przekupnie sprzedający najpierwsze potrzeby codzienne, obowiązani są zamykać sklepy i uprzątać stragany od 9-ej rano do 4-ej po południu, otwarte są tylko sklepy z loterją, cygarami i szynkownie! (*Cz.*)

* (Fenjenizm.) *Times* nie przepuszcza ani jednego dnia, żeby nie zajmował się obszernie fenjenizmem; teraz winszuje sobie, że żadna sekta, żadne stronnictwo w Irlandji, nie okazuje dążenia do umizgania się do rokoszu. „Irlandczyk dzisiejszy,” powiada on pomiędzy innemi „jest albo fenjenem, albo an„tifenjenem. Nie tak było w 1848 r. Natenczas nie je„den młodzieniec dobrze wychowany i zajmujący sta„nowisko w społeczeństwie, sympatyzował z zasadami „O'Brien'a i Mitchel'a. A dla tego, że ruch na które„go czele ci ostatni stanęli, był rokoszem, niejako ry„cerskim kiedy obecnie fenjenizm zdołał zwerbować „sobie stronników tylko z najniższych klas. Położył „też koniec wszelkim niezgodom utrzymującym się „przez wiele pokoleń i połączył wszystkie klasy w sta„nowczem postanowieniu podtrzymywania władzy" (Taki sam rezultat, jak spodziewamy się, musiało spowodować w Polsce powstanie 1863 r.) Jako dowód tej jednozgodności, *Times* przytacza liczny meeting, jaki odbył się w d. 1 lutego w Dublinie (o którym wspominaliśmy w przeglądzie politycznym onegdajszego naszego numeru) w celu zbadania położenia kraju. Położenie to, cokolwiek mówi *Times*, nie jest wcale zaspakajającem, sądząc z przedstawionych wniosków. Tak par liberalny, lord Charlemont żądał, aby rząd użył jak najszybszych i najskuteczniejszych środków, dla poskromienia sprzysiężenia, tak szkodliwego dla pokoju i pomyślności Irlandji. Hrabia d'Erne żądał, aby rząd powiększył siłę zbrojną i wszędzie postawił żołnierzy gdzie tylko można, aby trzymać w posłuszeństwie mających złe zamiary i dodać otuchy wiernym poddanym wszystkich klas i wyznań. Na to *Times* odpowiada, że obecnie w Irlandji znajduje się dostateczna siła zbrojna, lecz przyznaje, że pewne dzikie, miejscowe wybuchy mogą nastąpić chociaż nie można obawiać się niczego coby na prawdę zasługiwało na nazwę powstania; z tego powodu cieszy się że stan wyjątkowy został rozciągnięty na znaczną część Irlandji, mianowicie na całe hrabstwo Kilkenny, na część hrabstw Królowej, Down, Armagh, na całe hrabstwo Monaghan, na hrabstwo i miasto Drogheda i na część hrabstwa Louth. Z powodu że komisja specjalna przeznaczona do sądzenia fenjenów, ukończyła swe prace, *Times* stwierdza, że pierwszy akt dramy sprzysiężenia został zamknięty. „Przez czas odbywania po„siedzeń, od 10 listopada" powiada on, „komisja ta „przesłuchała 41 uwięzionych, z których 36 uznała „winnymi. Taki rezultat okazuje staranność z jaką „proces był prowadzony i wierność przysięgłych po„wołanych do wyrokowania. Mamy prawo wnosić, że „fenjenizm, jakkolwiek może niepokoić jakiś czas, ni„gdy nie może stać się strasznym."

Ameryka.

* (Kwestja meksykańska). Nie otrzymano jeszcze potwierdzenia wiadomości o dymisji jenerała Weitzel. Zapewniają, że jenerał Mejia wznosi fortyfikacje naprzeciw Brownsville i że zawiadomił jenerała amerykańskiego Weitzel o swem postanowieniu, odparcia przemocą wszelkiego ze strony amerykan ataku. Powód do tak energicznego wystąpienia jenerała meksykańskiego znajdujemy w nadzwyczaj drażliwej korespondencji pomiędzy jenerałami Mejia i Weitzel, która prowadzona była w zeszłym miesiącu i o której wspominały depesze telegraficzne; korespondencja ta prowadzona była z powodu zamierzanego przez jenerała Mejia rozstrzelania niektórych republikanów meksykańskich, ujętych z bronią w ręku. (*Nordd. A. Z.*)

* (Bagdad), który zajęty został przez wojsko Stanów Zjednoczonych, złożone z murzynów, jest miastem zbudowanem niedawno i mającem około cztery tysiące mieszkańców. Leży ono niedaleko Brownsville po drugiej stronie rzeki Rio-Grande, oddzielającej Meksyk od terytorjum Stanów-Zjednoczonych. (*La Patr.*)

* (Statek korsarski). Rząd Stanów Zjednoczonych kazał zasekwestrować parostatek *Meteor*,

gdyż powziął wiadomość, że takowy uzbraja się dla działania, jako statek korsarski, przeciw Hiszpanji. *(La Fr.)*

Anglja.

* (Kanada). Anglja okazywała przed dwoma laty wielką gotowość do popierania dążności swych osad północno-amerykańskich do ogłoszenia się niepodległemi; lecz zachodzi pytanie, czy Anglji pilno jest urzeczywistnić tę gotowość, zwłaszcza, że okazało się, że dążność do niepodległości była rezultatem knowań „braci wolności" i fenjenów. *(Nordd. A. Z.)*

Austrja.

* (Pobyt cesarstwa w Peszcie). *Peszt, 5 lutego.* Wczorajszego dnia przybyli ich cesarskie moście przy rozpoczęciu przedstawienia do teatru narodowego i pozostali w nim do końca sztuki. Publiczność zawiadomiona o tem naprzód, zebrała się już o 6-ej godzinie tłumnie w teatrze i powitała z zapałem ich cesarskie moście, którzy tak dziś jak i przez cały czas pobytu swego w Peszcie odwiedzać będą, o ile się da, teatr narodowy. *(Wien. Abp.)*

* (Propozycja). *Wenecja, 3-go lutego.* Rada municypalna wenecka przyjęła 33 głosami przeciwko 2 propozycję, że rada nie powinna zajmować się projektami reformy. *(Nord.)*

* (Ochotnicy meksykańscy). Donoszą, że nowy oddział ochotników meksykańskich, złożony z 500 ludzi, a utworzony w Lublanie, odjedzie w m. marcu z Trjestu do Meksyku. *(La Patr.)*

Azja.

* (Ratyfikacja traktatów). Wiadomości z Japonji nadeszłe z dnia 19-go grudnia donoszą, że tajkun wydał rozkaz gorodżosom, czyli członkom rady do spraw zagranicznych, do ogłoszenia publicznie ratyfikacji traktatów zawartych przez Mikado z różnemi mocarstwami zagranicznemi. W kraju panowała zresztą zupełna spokojność. *(Nord.)*

Francja.

* (Zaprzeczenie). *Patrie* zaprzecza wiadomości podanej w niektórych korespondencjach, jakoby rząd francuzki posłał do Waszyngtonu jedną jeszcze depeszę, nie objętą żółtą księgą; dziennik pomieniony zapewnia, że od czasu posłania depeszy z 25-go stycznia, rząd cesarski nie przedsiębrał żadnych dalszych środków. *(Nordd. A. Z.)*

* (Ciało prawodawcze) odbędzie publiczne posiedzenie dopiero w końcu bieżącego tygodnia. W liczbie projektów do praw, które mają być wkrótce złożone w izbie, znajduje się projekt do prawa o przekroczeniach popełnianych przez francuzów za granicą. *(La Patr.)*

* (Prawo o górnictwie). *Paryż, 4 lutego.* Od pewnego czasu mówią tu o rewizji francuzkiego prawodawstwa o górnictwie. Wiadomo jak długie i skomplikowane musiano przechodzić formalności przed otrzymaniem koncesij. Rewizja prawa będzie miała na celu uproszczenie tych formalności i przepisów obowiązujących każdego przedsiębiorcę górnictwa. *(La Patr.)*

Hiszpanja.

* (Listy korsarskie). *Times* zwraca uwagę na tę okoliczność, że na kongresie paryzkim, z pomiędzy mocarstw europejskich, sama tylko Hiszpanja odmówiła przystąpienia do artykułu prawa międzynarodowego znoszącego korsarstwo, i że dziś odmowa ta wyszła na jej własną szkodę. Państwo Chili należało do liczby pierwszych rzeczypospolitych amerykańskich, które zaniechały zwyczaj wydawania listów korsarskich, tak niezgodny z zasadami ludzkości, któremi powoduje się wiek XIX; lecz zaniechanie to ograniczało się jedynie względem państw, które zgodziły się na deklarację paryzką; w wojnie przeto obecnej, korsarstwo przeciw Hiszpanji jest legalne. *(La Fr.)*

Prusy.

* (Wniosek Beckera). *Berlin, 5 lutego.* Komisja izby deputowanych, do której odesłano wniosek Beckera, dotyczący umowy zawartej pomiędzy rządem i towarzystwem drogi żelaznej kolońsko-mindeńskiej, postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu: Zważywszy, że rząd nie jest upoważniony do zbywania, obciążania lub odstępowania z mocy kontraktu, bez przyzwolenia sejmu, takiego majątku państwa, który służy za źródło dochodów; że umowy lub stosunki państwa, które przyszły do skutku lub są obowiązujące z mocy osobnego prawa, mogą ulegać zmianie jedynie przy spółudziale wszystkich czynników prawodawczych,—izba deputowanych postanawia: 1) Upoważnienie i pozwolenie królewskie w przedmiocie umowy z 10-go sierpnia 1865 z towarzystwem drogi żelaznej kolońsko-mindeńskiej, oraz zawarte na tej podstawie kontrakta, są przeciwne konstytucji, a zatem pod względem prawnym nieważne. 2) Umowa z 10-go sierpnia 1865, zawarta pomiędzy rządem i towarzystwem drogi żelaznej, oraz postanowione i ogłoszone dodatki do statutów i zmiany w takowych zaprowadzone, jak niemniej uskuteczniona w r. 1865 druga emisja akcij na 13 miljonów talarów, nie są dla państwa obowiązujące. 3) Aż do dalszego, prawnego uregulowania warunków umowy z towarzystwem drogi żelaznej, pozostają w całej swej mocy prawa reorganizacyjne i inne, służące państwu na zasadzie ustawy, a także dokumentów królewskich z 18-go grudnia 1843, dotyczących ustępstwa i zatwierdzenia, tudzież na podstawie umowy z 30-go grudnia 1852, prawa z 24-go maja 1853, umowy z 22-go czerwca i 25-go października 1854, oraz prawa z 18 kwietnia 1855. *(Wolffs T. B.)*

* (Komisja sprawiedliwości) izby deputowanych roztrząsała na posiedzeniu z 5-go b. m. kwestję uroczystości deputowanych w Kolonji. Komisarz rządowy oświadczył, że minister spraw wewnętrznych nie odpowiedział na skargę zaniesioną przez komitet uroczystości, gdyż uważał ten komitet za stowarzyszenie polityczne; minister da wyjaśnienia na plenarnem posiedzeniu izby. Komisja postanowiła jednozgodnie: 1) Środki rządowe, zabraniające uroczystości legalnej, sprzeciwiają się artykułowi 29 konstytucji i prawu o stowarzyszeniach. 2) Minister spraw wewnętrznych przeniewierzył się swym obowiązkom, nie dając żadnej odpowiedzi na zażalenie osób interesowanych. 3) Minister spraw wewnętrznych był obowiązany sprzeciwić się natychmiast nielegalnym środkom, przedsiębranym przez podwładnych mu urzędników. 4) Naczelny prokurator obowiązany jest, na zasadzie § 315 prawa karnego, zarządzić śledztwo o nadużycie władzy przeciw prezesowi rządowemu Möllerowi, prezesowi policji Geiger'owi i burmistrzom Eich'owi w Longerich i Schaurte'mu w Deutz). *(Wolffs T. B.)*

* (Jen. Manteuffel.—Unja osobista). *B. u. H. Z.* wspomina o pogłosce, jakoby jen. Manteuffel miał być odwołany.—Podług telegramu ogłoszonego w *Börsenz.*, nadeszła do Szlezwigu proklamacja z gabinetu królewskiego, wzywająca do przyjęcia unji osobistej. *(Schl. Z.)*

* (Zebrania ludowe w Altonie). *Berlin, 4 lutego.* Do dzisiejszej *Spener Z.* donoszą, że wiadomość podana o zganieniu przez gabinet wiedeński postępowania namiestnika austrjackiego w Holsztynji z powodu zebrań ludowych w Altonie, nie ma żadnej zasady, gdyż pełnomocnictwo namiestnika nie dozwala na podobne przypuszczenie. Owszemhr. Mensdorff wyraził pruskiemu posłowi, baronowi Werther swoje ubolewanie co do pomienionych wyżej zebrań ludowych. *(Wien. Abp.)*

* (Konfiskata gazety). *Gombin, 2 lutego.* Dzisiejszy numer pisma *Preus. Litthau. Z.* został skonfiskowany z powodu dwóch artykułów w przedmiocie znanej opinji najwyższego trybunału berlińskiego. *(Patr. Z.)*

* (Droga żelazna toruńsko-instrućka). Donoszono niedawno z Torunia, że angielski dom handlowy, w którym wschodnio-pruski komitet budowy drogi żelaznej toruńsko-instrućkiej wielkie pokładał nadzieje, zerwał całkiem układy z tym komitetem, a zatem zrzekł się przedsiębierstwa do budowy tej drogi. Z ogłoszonego obecnie oświadczenia komitetu wschodnio-pruskiego okazuje się, że pogłoska ta była bezzasadną. Przeciwnie, pomieniony dom handlowy przyrzekł komitetowi, że wkrótce działać będzie wspólnie z nim w sprawie budowy tej drogi. *(Patr. Z.)*

Turcja.

* (Budżet.—Rocznica wstąpienia na tron). *Bukareszt, 3 lutego.* Dekret książęcy upoważnia ministerstwo do trzymania się normy budżetu zeszłorocznego tak długo, dopóki izby nie uchwalą nowego budżetu. Pożyczka 6 milionów piastrów nie mogła być jeszcze doprowadzoną do skutku.—W rocznicę wstąpienia na tron księcia Kuzy w d. 5-m b. m., odśpiewane będzie uroczyście *Te Deum.* Zabawy urządzane w tym dniu corocznie przez municypalność, nie odbędą się w tym roku. Dla mieszkańców cierpiących głód w Jasach, książę Kuza ofiarował 500 dukatów. *(Wien. Abp.)*

Włochy.

* (Konsystorz). Listy z Rzymu z dnia 31-go stycznia donoszą, że przyszły konsystorz odbędzie się w d. 19-m marca. Papież ma zamianować pierwszy raz na tym konsystorzu kardynała amerykańskiego. *(Nord.)*

* (Manifestacje). *Italie* donosi, że w główniejszych miastach prowincji weneckiej, jako to: w Wenecji, Weronie, Udine, Padwie i t. d., odbyły się po kościołach nabożeństwa żałobne za księcia Ottona, syna króla Wiktora Emanuela. Ludność zawiadomiona potajemnie zgromadziła się w wielkiej liczbie, a policja austrjacka dowiedziała się o tem dopiero po skończonych ceremonjach. Podobna manifestacja odbyła się w Vicencie na placu, na którym w r. 1848 został raniony Massimo d'Azeglio w walce z austrjakami.

Materjały do historji powstania Polskiego.*)

Zabójstwo Swiętochowskiego w powiecie stanisławowskim.

Świętochowski były urzędnik rządu gubernjalnego, zamieszkiwał z żoną i dziećmi w powiecie stanisławowskim we wsi Noiszewie do gminy Borze należącej, gdzie w czasie powstania pełnił obowiązki naczelnika parafji Pniewnik. Pod koniec miesiąca listopada 1863 r. z powodu aresztowania przez władzę wojskową, naczelnika tego okręgu do którego parafja Pniewnik należała, poruczonem zostało Świętochowskiemu, przez rewolucyjnego naczelnika tego powiatu, Jana K. (znanego w powiecie pod imieniem Karola) zbieranie podatków w całym okręgu na mocy wydanych mu przez tegoż kwitów. Polecenie to Świętochowski wypełnił.

W ostatnich dniach grudnia tegoż roku(po Bożem narodzeniu) Jan K., został aresztowany i do Warszawy odstawiony a w jego miejsce został naczelnikiem powiatu niejaki Kr. lat 20 lub 21 wieku mający, stale rezydujący pod czas swego urzędowania u rządcy dóbr w Łukowcu, z powodu opadłej powieki jednego oka, która nadawała jego twarzy wyraz głupowato-odrażający, przezwany przez swych podwładnych *ślepakiem*.

Jak tylko Kr. objął rządy w powiecie, wezwał natychmiast wszystkich okręgowych, pomiędzy niemi i naczelnika parafji Świętochowskiego o złożenie rachunków i pieniędzy z pobranych podatków. Świętochowski w skutek powyższego wezwania, przesłał naczelnikowi powiatu przy raporcie rs. 40, wraz z pozostałemi kwitami i innemi papierami organizacyjnemi w jego posiadaniu będącemi. Nadmienił przytem Świętochowski w swym raporcie, że z powodu aresztowania Jana K. nie chce nadal do organizacji narodowej należeć.

Z obliczenia nadesłanych przez Świętochowskiego rachunków i kwitów, okazał się brak 27 rubli, po które Kr. wysłał niezwłocznie swego referenta policji z poleceniem zarazem uwiadomienia Swiętochowskiego, że niewolno mu jest w czasach tak krytycznych z powodu braku ludzi w organizacji, usuwać się od dotychczasowych obowiązków, bez ściągnięcia na siebie surowej odpowiedzialności władz narodowych. Świętochowski oświadczył referentowi że bez względu na następstwa, do organizacji należeć nie chce, gdyż uważa powstanie za zupełnie upadłe—powtóre że z podobnymi smarkaczami jakim jest dzisiejszy naczelnik powiatu i jego pomocnicy, bez taktu i zastanowienia postępujący, nic wspólnego mieć nie chce. Co zaś do 27 rubli o które się Kr. dopomina, tych użył na mocy ustnego upoważnienia poprzedniego naczelnika powiatu, na koszta podróży i inne wydatki z powodu służby w sprawie narodowej wynikłe.

Po otrzymaniu takiej odpowiedzi, wściekłość naczelnika, podburzana jeszcze przez referenta, niemiała granic. Uznał stanowczo Swiętochowskiego za szkodliwego sprawie narodowej i wydał natychmiast na niego wyrok śmierci. Wykonanie wyroku poruczono naczelnikowi żandarmów stryczkowych konnych i pieszych, znanemu w powiecie pod nazwiskiem Bertranda.

W parę dni po otrzymaniu wyroku, Bertrand wysłał po Swiętochowskiego do Noiszewa trzech oprawców.—Ci jednak ujrzawszy oknem w jego mieszkaniu kilku ludzi z cząstkowej szlachty sąsiedniej wsi Czerwonka, u których Swiętochowski używał dobrej opinji i miał sympatję, odłożyli spełnienie polecenia Bertranda na inny raz.

W tydzień potem, było to w końcu miesiąca stycznia 1864 r., dano znać Bertrandowi, że Swiętochowski znajduje się u Dejbla, rządcy folwarku Starydwór leżącego pod Kałuszynem, a należącego do jakiegoś niemca i że ma wracać do domu przez las do wsi Czerwonki (gminy Borze) należący. Po otrzymaniu tej wiadomości, Bertrand wyruszył natychmiast na czele sześciu oprawców ku lasowi i obsaczył nimi trzy drogi prowadzące do Noiszewa. Już się ściemniało kiedy Swiętochowski nadjechał do lasu drogą, na której czatował sam Bertrand z dwoma oprawcami. Zatrzymano i ściągnięto Swiętochowskiego z bryczki (którą sam powoził) i oznajmiono mu, że z rozkazu naczelnika powiatu za nadużycia w szafowaniu funduszami narodo-

---

*) Artykuł ten nadesłany został przez jednego z zagranicznych naszych korespondentów.

wemi, przytem jako szkodliwy sprawie narodowej przez rozsiewanie fałszywych wieści o upadku powstania, oraz jako podejrzany o zamiar zdrady, ma być powieszonym. Daremne były wszelkie tłomaczenia, prośby i przedstawianie zbrodniarzom położenia żony i drobnych dziatek, jeżeli zostaną sierotami;—wreszcie powoływanie się Swiętochowskiego na poprzednie swoje zasługi—nic nie pomogło. Zaprowadzono, a raczej zawleczono go prawie obłąkanego o kilkadziesiąt kroków od drogi i powieszono.

Po spełnionem zabójstwie, ponieważ ziemia była zamarzniętą, wezwał Bertrand resztę pozostałych na czatach zbójców do kopania dołu w którym Swiętochowskiego zagrzebano.

Płaszcz podbity szopami, pozostały po zamordowanym, naczelnik Kr. polecił sprzedać w. Kałuszynie na pokrycie 27 rubli deficytu—bryczkę zaś i konia odesłano Dejblowi gdyż te do niego należały.

Z powodu przypisywanej w wyroku Swiętochowskiemu winy szafowania funduszami narodowemi, wypada tu nadmienić, że naczelnik powiatu Kr., będąc w Łukowcu, wydawał na samo piwo angielskie (które mu sprowadzano z Warszawy) tygodniowo 14 i pół rubla, zapewne także nie z własnych funduszów.

Z notatek oficera. (*)

Patrjotyczna gorączka.

...Nie powiedziałem dotychczas, że na naszych nowych kwaterach, wbrew spodziewaniu, zostaliśmy przyjęci przez mieszkańców bardzo serdecznie. Poznawszy się z mieszkańcami miasta W., znaleźliśmy w nich miłych i gościnnych gospodarzy, którzy wkrótce dali do zrozumienia, że pragną się z nami zbliżyć. My nie byliśmy od tego dalecy. Przykład dali mieszkańcy, mówiąc do nas nadzwyczaj otwarcie.

Sprawiedliwość wszelako wymaga wyznać, że we wszystkich rozmowach mieszkańców, dawała się spostrzegać wstrzemięźliwość i pragnienie obchodzenia się bardzo ostrożnie z naszą narodową miłość ią własną, dla tego rzadko dotykali ruskiej narodowości, o której, jak wiadomo, polacy mają najkrzywsze pojęcia.

W takich stosunkach z mieszkańcami przepędziliśmy przeszło miesiąc. Przypuszczaliśmy, że mieszkańcy miasta W., albo są bardzo rozsądnymi patrjotami, albo, że nam się udało zjednać szczególnie ich usposobienie—tak przyjazne były nasze stosunki.

Złudzenie wszelako długo nie potrwało. W pierwszej połowie czerwca, w pewną niedzielę, spostrzegliśmy w kościele kilka znajomych pań w czarnych sukniach. Przypisując ten ubiór wypadkowi i kłaniając się znajomej pani przy wyjściu z kościoła, powiadasz do niej: „Pani dziś w żałobie?" — „Wcale nie, żałoba zakazana." Starasz się naprawić, błąd i dodajesz: „Nie w żałobie, ale od stóp do głów czarno."—„Cóż! noszenie czarnego koloru nie jest zabronione." — „Mnie nic do tego, czy czarny kolor jest zabroniony lub nie; mówię tylko, że pani jesteś dziś ubrana jakoś żałobnie." — "Zapewniam pana, że nie. Mylnie pan sądzisz, że przekraczam rozporządzenia rządowe."—„Wcale tak niemyślę."—„Nie, myślisz pan." — Bóg z tobą gniewliwa moja pani, ...kłaniasz się i zbliżasz się do drugiej znajomej kobiety. Ale i ta odpowiada przez zęby. I jej kłaniasz się i uciekasz od niej.

Nie rozumiejąc co to znaczy, zbliżasz się do mężczyzn; ci jak przedtem witają cię uprzejmie; lecz na zapytanie: co się stało, tej lub owej pani? odpowiadają niejasno. „Rzecz wiadoma, kobiety wszystko przyjmują do serca." — „Ale cóż się stało?" — „Nic takiego...." i przemieniają przedmiot rozmowy.

Powoli zaczęliśmy zrywać stosunki znajomości. Cóż znaczyła w istocie cała ta komedja? Do tego czasu ciągle czegoś oczekiwali, spodziewali się... Ale cóż, przywrócono radę stanu, i—więcej nic. A konstytucja? Nie ma żadnej co do tego nadziei i na przyszłość. Zdaje się, że trzeba będzie porzucić marzenia o konstytucjach...

Takie to myśli obałamuciły wszystkie polskie głowy.

Polska, jako niepocieszona wdowa, postanowiła przywdziać strój żałobny. I można podziwiać z jaką szybkością nastąpiło to powszechne przywdziane ubioru płaczu i westchnień. Ale nie można było nie spieszyć się. Z Warszawy rozesłano wiele tysięcy okólników komitetu centralnego narodowego, z groźbami przeciw tym, co, wiedząc jak obecnie ojczyzna *cierpi*, ośmielą oddawać się jakimkolwiek zabawom, a nawet nosić suknie kolorowe. Trzeba było słuchać. Ale kogo słuchano? Kto był ten komitet centralny narodowy? Z kogo się składał? Trzeba przyznać, że te-go prawie nikt nie wiedział. Lecz wielu, z fanfaronady, było gotowych przyjąć na siebie Bóg wie co. Nic nie mogło bardziej pochlebiać miłości własnej patrjoty, nad przypuszczenie innych, że należy do składu komitetu centralnego narodowego. Jeśli żartem zapytałeś go: „A! pan napewno jesteś członkiem komitetu?" to on, dwujznaczną odpowiedzią, starał się utwierdzić cię w tem przekonaniu. A inny, w otwartości serca, przyznawał się, że jest rzeczywiście członkiem komitetu; dla większego jednak wrażenia, żądał wprzód słowa honoru, że nie wydasz jego tajemnicy.

Z początku obawialiśmy się dalszej znajomości z tak niebezpiecznemi osobistościami, lecz w krótce przekonaliśmy się, że te niebezpieczne osobistości, są poprostu gadułami i fanfaronami. O składzie komitetu wiedzieli tyle co i my—to jest zupełnie nic. Korzystaliśmy z ich gadulstwą, dla wyjaśnienia różnych zjawisk, jakie wyradzała fantazja rozgorączkowanych głów patrjotycznych. Te zjawiska, bez szczególnych objaśnień, często zdawałyby się niezrozumiałemi.

I tak, pierwszem następstwem pierwszego okólnika komitetu centralnego narodowego, było przywdzianie czarnego koloru.

W kilka dni po ukazaniu się czarnych sukien w kościele, całe miasto już je nosiło; nie przedstawiał się już oczom ani jeden kapelusz kolorowy, ani jedna suknia kolorowa—wszystko było czarne.

Nie na tem był koniec. Po upływie tygodnia czy dwóch, ukazały się na szyi kobiet czarne krzyże drewniane z metalowym wizerunkiem zbawiciela; potem—pierścionki żałobne, potem—medaliki z wizerunkiem na jednej stronie Matki Boskiej Częstochowskiej, a na drugiej złamanego krzyża i pod nim, cierniowego wieńca. Na pierścionkach i medalikach były różne napisy. „Boże zbaw nas!" „Ojcze ratuj nas!" „Pod Twoją opiekę uciekamy się" i t. p.; lecz na wszystkich: „Dnia 27 lutego i 8 kwietnia 1861 roku."

(*d. n.*)

(*) Jest to wyjątek z obszernego artykułu, zamieszczonego w *Warsz. Dniew.*, który jako ciekawszy, podajemy w tłomaczeniu.

Niebieska księga.

(ciąg dalszy *).

Międzymorze Suez.

Układy w przedmiocie przedsięwzięcia mającego na celu przekopanie międzymorza Suez, prowadzone były zobopólnie w duchu pojednania, i zdaje się, że wkrótce ukończone zostaną. Decyzja polubowna cesarza, z daty 6-go lipca 1864, przyczyniła się do usunięcia trudności, jakie wynikły były pomiędzy wice królem Egiptu i towarzystwem. Porta ze swej strony uznała bez wahania, że z mocy tego aktu zostały wypełnione warunki, od których Turcja uczyniła zależnem swe przyzwolenie. Chodzi już więc jedynie o zredagowanie nowego kontraktu, który ma być podpisany przez wice-króla i przez towarzystwo, i który sułtan przyrzekł usankcjonować. Ambasador cesarski w Konstantynopolu, po rozpatrzeniu uwag obu stron, przygotował, zgodnie ze swemi instrukcjami i w porozumieniu z ministrami ottomańskimi, projekt zdolny zadosyćuczynić wszystkim interesom. Porozumiano się jednocześnie, że Francja, Turcja, wice-król Egiptu i rada zarządzająca towarzystwa głównego, wyznaczą każde po jednym komisarzu, dla odgraniczenia gruntów niezbędnych dla należytej eksploatacji przedsięwzięcia, które, podług brzmienia decyzji polubownej, mają być nadane towarzystwu na cały czas trwania koncesji. Komisarze tacy zostali mianowani i mają zgromadzić się w Egipcie w ciągu stycznia. Wszystko każe spodziewać się, że porozumieją się oni z łatwością w kwestjach technicznych, które mają rozstrzygnąć. Wice-król okazuje gotowość do dopomożenia w ukończeniu tego przedsięwzięcia, przez przyśpieszenie ile możności robót około kanału wód słodkich.

Tunis.

Rozruchy, które wybuchły dwa lata temu w Tunisie, wywołały były trudności, co do których rząd cesarza wynurzył swe zdanie w depeszach zakomunikowanych w zeszłym roku wielkim ciałom państwa. Przedstawiły one w należytem świetle interes, który przywiązywać powinniśmy do utrzymania autonomji rejencji, uświęconej tradycją, dziś wiek istnienia liczącą. Gabinet francuzki żywi przekonanie, że uwagi te zostały zrozumiane tak przez beja jak i przez Portę ottomańską, i że żaden zamach nie będzie zrobiony na *statu quo*.—Na skutek rozmaitych wypadków, które zdawały się świadczyć o złych chęciach względem poddanych francuzkich i algierczyków, których nadużycia nie mogła ulegać wątpliwości, musiano przesłać rządowi beja reklamacje. Bej pośpieszył zadosyćuczynić naszym zażaleniom. Książę panujący w Tunisie, idąc za polityką swych poprzedników względem Francji, będzie mógł zawsze liczyć na życzliwość rządu cesarskiego. Cesarz powtórzył zapewnienie w tym względzie posłowi, któremu był polecił powitać cesarza w Algierji. Cesarz powitany także został podczas swej podróży przez reprezentanta monarchy, którego terytorjum graniczy na zachodzie z naszemi posiadłościami afrykańskiemi. Nie tylko, że nie istnieje pomiędzy dwoma cesarstwami żaden powód do niezgody, lecz owszem, rząd cesarski i rząd sułtana Sidi-Mohammeda pozostają w jak najprzyjaźniejszych z sobą stosunkach, i cesarz marokański, przez przysłanie do Paryża ambasady, dał nowy dowód, jak wielką przywiązuje wagę do utrzymania takowych.

*) Patrz *Dziennik Warszawski* Nr. 23 i 24.

Grecja.

Podczas gdy kwestja wschodnia coraz bardziej się polepsza, Grecja staje się znowu przedmiotem kłopotów dla gabinetów. Spodziewano się, że pod rządami młodego monarchy, powołanego życzeniem narodu, rozpocznie się nowa dla kraju era. Lecz bezowocne agitacje przetrwały przesilenie rewolucyjne. Trzy dwory opiekuńcze porozumiały się polecić swym reprezentantom w Atenach, ażeby zwrócili należytą uwagę mężów politycznych Grecji na niebezpieczeństwa, na jakie ich walki osobiste i pochodząca ztąd anarchja narażają kraj. Spodziewać się należy, że odwołanie się do ich patrjotyzmu zostanie usłuchanem i że te roztropne rady przyczynią się do usunięcia położenia rzeczy, które przeszkadzając nowemu królestwu wzmocnić się, mogłyby wywołać w Grecji zawikłania najgodniejsze pożałowania.

Stany Zjednoczone.

Wielkie zmiany zaszły w roku ubiegłym w ogólnem położeniu rzeczy w Stanach Zjednoczonych. W obec walki wynikłej pomiędzy Północą i Południem, zniewoleni byliśmy, tak jak i inne mocarstwa morskie, do uznania istnienia dwóch stron wojujących i do stwierdzenia tego faktu za pomocą publicznej deklaracji. Jak skoro przekonaliśmy się, że Unja zrzekła się powoływania się na prawo wojenne dla rewidowania statków neutralnych, pośpieszyliśmy odwołać środki, które były wypływem naszej neutralności. Zupełne powodzenie sił związkowych spowodowało powrót do Unji wszystkich tych Stanów, które usiłowały odłączyć się od niej. Od tej chwili, troskliwość gabinetu waszyngtońskiego zwróconą została wszelkiemi sposobami do środków zdolnych naprawić klęski tak wielkiego przesilenia. Życzyliśmy sobie gorąco przywrócenia pokoju w Stanach Zjednoczonych; ucieszyliśmy się widząc, że przestała płynąć krew szlachetna. Dziś życzymy, ażeby ten wielki kraj zreorganizował się szybko w warunkach najstosowniejszych do zapewnienia jego przyszłej spokojności i do sprzyjania powrotowi i rozwojowi ważnych stosunków handlowych, które on utrzymuje z całym światem. Szczęśliwe te wydarzenia, zostały przyćmione straszną zbrodnią, która wprawiła lud amerykański w osłupienie. Rząd cesarza, senat i ciało prawodawcze podczas ostatniej sesji, cała Francja, przyłączyły się do tej żałoby publicznej Stanów Zjednoczonych. Tyle cierpień i ofiar nie pozostały bezowocnemi dla cywilizacji. Niewolnictwo zostało zniesione *de jure* i *de facto* na całej przestrzeni terytorjum związkowego. Uchwała konstytucyjna, uświęcająca ten wielki środek, po przyjęciu jej przez trzy czwarte części stanów, została uroczyście proklamowaną. Odpowiadając na komunikację urzędową, uczynioną w tym względzie przez posła Stanów Zjednoczonych, gabinet francuzki przyklasnął szczerze uczuciom, które natchnęły postanowienie tak zgodne z inicjatywą, powziętą przez nas samych w naszych osadach.

Meksyk.

Rząd cesarski, przedsiębiorąc wyprawę do Meksyku, wytknął sobie cel, do którego zastosował od samego początku swe postępowanie i od którego dziś jeszcze zależą jego decyzje. Od lat wielu ziomkowie nasi cierpieli stale mocno od czynów gwałtownych i rabunków popełnianych z widocznym spółudziałem ajentów władz meksykańskich. Zmuszeni zostaliśmy do wypowiedzenia wojny. Anarchja, stawszy się stanem normalnym w Meksyku, była oddawna przedmiotem zastanowienia ludzi znakomitych, którzy opłakiwali coraz bardziej rosnący rozkład swego kraju. Utraciwszy nadzieję przywrócenia porządku w warunkach rządu wówczas istniejącego, żywili oni myśl przywrócenia monarchji, który Meksyk niepodległy próbował poraz pierwszy w r. 1822. Przeszło dziesięć lat temu zachęcał ich w tem przedsięwzięciu sam prezydent, który stał wówczas na czele rzeczypospolitej meksykańskiej. Sądzili oni, że przyszła pora do odwołania się do kraju. Rząd jego cesarskiej mości nie chciał im odmawiać swych sympatji; lecz udaliśmy się do Meksyku dla uzyskania wynagrodzenia, o które dopominaliśmy się, a nie w myśli prozelity-

zmu monarchicznego. Jego cesarska mość oświadczył sam, w liście pisanym do wodza naczelnego naszej armji, po wzięciu Puebli, że jedynie ludności służy prawo oświadczenia się co do formy instytucji, jakie mogą być dla niej stosowne. Przeto wojska nasze znajdują się w Meksyku nie dla interwencji. Rząd cesarski odpychał od siebie stale tę doktrynę, jako przeciwną podstawie zasadniczej naszego prawa publicznego. Udaliśmy się zbrojnie do tego kraju z mocy prawa wojennego, i pozostaliśmy w nim do chwili obecnej dla zapewnienia rezultatów wojny, to jest dla uzyskania gwarancji i bezpieczeństwa, jakich wymagają interesa naszych ziomków. Meksyk rządzony jest obecnie przez rząd regularny, starający się o wykonanie swych zobowiązań i o zapewnienie na swem terytorjum poszanowania dla osób i mienia obcych poddanych. Jak skoro układy niezbędne zostaną zawarte z cesarzem Maksymiljanem, nie tylko nie będziemy usuwać się od skutków naszych zasad w przedmiocie interwencji, lecz owszem, gotowi będziemy przyjąć je jako prawidło postępowania dla wszystkich mocarstw. Łatwo nam będzie wówczas oznaczyć termin, w którym można będzie odwołać do Francji część korpusu ekspedycyjnego, trzymanego dotąd na terytorjum meksykańskiem. Dokumenta dotyczące tej sprawy, zostaną później zakomunikowane wielkim ciałom państwa.

Chili.

Spór pomiędzy Hiszpanją i Chili, oddawna istniejący, spowodował zerwanie, które mocno zatrwożyło handel. Ponieważ gabinet madrycki przyjął dobre usługi Francji i Anglji dla załatwienia sporu, przeto posłane zostały ajentom dyplomatycznym obu dworów w Santjago stosowne instrukcje, i mamy nadzieję, że za pomocą usiłowań pojedynczych, zdołają oni przywrócić stosunki przyjacielskie pomiędzy Hiszpanją i rządem chilijskim.

Paragwaj.

Brzegi La Platy były teatrem nowych kroków wojennych. Po walce wynikłej z początku pomiędzy Brazylją i Urugwajem, wszczęła się wojna, w której oba te państwa działają wspólnie z konfederacją argentyńską przeciw Paragwajowi. Rozwiązanie nie jest jeszcze wiadomem; z zapewnień atoli danych przez państwa sprzymierzone okazuje się, że nie mają one na celu zaprowadzenie jakichkolwiek zmian w rozgraniczeniach terytorjalnych. Jakkolwiek ziomkowie nasi ucierpieli na kilku punktach od skutków nieuniknionych tej wojny, słuszność atoli każe uznać, że strony wojujące okazały chęć szanowania ile możności interesów neutralnych. Z drugiej zaś strony, porozumieliśmy się z rządem angielskim względem zagwarantowania, wśród walki, zasady wolności żeglugi na rzece La Plata i na wpadających do niej rzekach, zastrzeżonej traktatami z r. 1853. (*d. n.*)

Rozmaitości.

* (Wykonanie kary śmierci w Japonji). Egzekucja drugiego z zabójców co zamordowali oficerów angielskich majora Baldouina i lejtnanta Berda, odbyła się na placu, gdzie stracony był pierwszy zabójca. Delinkwent, 18-letni chłopiec, przyprowadzony był o godzinie pierwszej na plac, na którym znajdowali się już oficerowie japońscy, a władze angielskie, w obecności których kara miała być wykonaną, przybyły dopiero o wpół do drugiej. Biedny chłopak—inaczej go nazwać niepodobna – był bardzo znużony i prawie bez zmysłów; położono go na ziemi, nogi jego przykryto rogożą, a dwa stróże przytrzymywali go nawpół w siedzącej, nawpół w leżącej pozycji, trzymając nad nim parasol od deszczu. Dwa razy tylko otwierał on oczy i podnosił w górę, poczem wpadał w nieprzytomność. Nareszcie kiedy zebrali się urzędnicy i nadeszła chwila egzekucji, odprowadzono go na miejsce kary, wykonanej przez starego kata, który podczas przygotowań i ścięcia głowy delinkwenta śmiał się, jakby ciesząc się z swego rzemiosła. Po ścięciu, głowę zawinięto w rogożę i odniesiono na plac, gdzie ta będzie wystawioną przez trzy dni. Tak zakończyło się to straszne widowisko.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych Warszawsko - Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Pociągi osobowe odchodzą.

a. Na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: z Warszawy o godzinie 6-tej rano; ze Skierniewic o godz. 7 m. 44 rano; z Piotrkowa o godz. 9 m. 47 rano; z Częstochowy o godz. 11 m. 56 rano, staje w Sosnowcu o godz. 2 m. 10 po południu; w Granicy o godz. 2 m. 3 po południu; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Krakowa o godzinie 5 m. 22 po południu; do Lwowa o godz. 8 m. 32 po południu; do Wiednia o godz. 5 m. 18 rano na drugi dzień; do Wrocławia o godz. 8 m. 32 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 40 rano na drugi dzień; do Drezna godz. 3 m. 45 rano na drugi dzień.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z pociągiem towarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej który wychodzi: ze Skierniewic o godzinie 8-ej rano; z Kutna o godz. 10 m. 25 rano; z Włocławka o godz. 12 m. 40 po południu, a staje w Aleksandrowie o godz. 2 po południu; w Bydgoszczy o godz. 6 m. 14 po południu; w Gdańsku o godz. 11 m. 40 wieczór.

b. Na drodze żelaznej Warszawsko - Bydgoskiej z Warszawy o godzinie 2 po południu; ze Skierniewic o godz. 3 m. 55 po południu; z Łowicza o godz. 4 m. 20 po południu; z Kutna o godz. 5 m. 25 po południu; z Włocławka o godz. 6 m. 45 po południu, staje w Aleksandrowie o godz. 7 m. 40 wieczorem; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Torunia o godz. 9 m. 3 wieczór; do Bydgoszczy o godz. 10 m. 24 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 30 rano na drugi dzień; do Brukseli o godz. 5 rano trzeciego dnia; do Paryża o godz. 10 m. 15 rano trzeciego dnia.

Pociągi osobowe przychodzą.

a. Z drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: do Warszawy o godzinie 9 m. 15 wieczór—wychodząc: z Sosnowca o godz. 12 m. 54 po południu; z Granicy o godz. 12 m. 50 po południu; z Częstochowy o godz. 3 m. 11 po południu; z Piotrkowa o godz. 5 m. 24 po południu; ze Skierniewic o godzinie 7 m. 35 wieczór.

b. Z drogi żelaznej Warszawsko - Bydgoskiej: do Warszawy o godz. 3 m. 20 po południu—wychodząc: z Aleksandrowa o godz. 9 m. 25 rano; z Włocławka o godz. 10 m. 20 rano; z Kutna o godz. 11 m. 45 rano; ze Skierniewic o godz. 1 m. 30 po południu.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z pociągiem towarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, który wychodzi: ze Skierniewic o godz. 4 po południu; z Piotrkowa o godz. 7 m. 45 po południu; staje w Częstochowie o godzinie 11 m. 5 wieczorem i tamże nocuje.

* Przyjechał do Warszawy jenerał-major *Fanshave*, z Petersburga.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 7 lutego 1866 r. a mianowicie, pod adresem: Fryma Jakubowska w Brześciu-Litewskim, Natalja Sezowa w Szlisalburgu Petersburg. gub., Libowicz dla W. Kohn w Petersburgu, Zabludowski w Białym-Stoku, naczelnik wojenny w Łomży bez uiszczenia opłaty portoryjnej na poczcie wyekspedjowanym być nie może.

Kalendarz.

W piątek, 9 lutego,— św. Apolonji pan. męcz.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 30; zach. o godz. 5 min. 0.

W sobotę, 10 lutego, — św. Scholastyki pan.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 28; zach. o godz. 5 min. 2.

Widowiska.

Warszawa, d. 27 stycznia (8 lutego).

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Balet **Esmeralda**, pierwsze wystąpienie panny Nadziei Bogdanoff. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, Opera **Napój Miłosny (L'Elixir d'amore)**, przez artystów włoskich; abonament Nr. 17, lit. B. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano operę **Napój miłosny (L'Elixir d'amore)**, przez artystów włoskich, i **Divertissement**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Poświęcenie**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano **Przyjaciele**, było osób 700.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ na Krakowskiem-Przedmieściu. — **Europa w Warszawie**, czyli Gabinet Aletoskopów Klemensa Bordato i spółki z Wenecji, składający się z 40 aparatów. — Wystawa na 3 Serje podzielona będzie: Serja 1-a obejmuje Wenecję z główniejszemi budowlami i uroczystościami; 2-ga Rzym z uroczystościami Wielkanocnemi; 3-cia Widoki z całej Europy. — Przyjmują się także zamówienia na oddzielne oglądanie tychże, w wtorki przy podwyższonej cenie t. j. kop. 60 i 30 od osoby, dzieci płacą połowę. — Otwarta od godz. 11 przed południem do godz. 9 wieczorem. — Cena wejścia: od osoby kop. 30, dzieci płacą połowę, to jes kop. 15.

Ceny targowe.

dnia 26 *stycznia* (7 *lutego*).

Rodzaj produktów		Korzec od	— do
		ruble srebrne i kopiejki	
Pszenica. Waga	215 — 240 f.	3 75	7 42
Żyto „	200 — 230 f.	3 75	4 80
Jęczmień		2 55	3 15
Owies		1 95	2 15
Groch polny		— —	— —
Kartofle		1 35	1 50

Pud siana od k. 33—37. Pud słom. od k. 25—27;

Dowozy: Pszenicy 300; Żyta 600; Jęczmienia 500; Owsa 200 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 48 do rs. 2 k. 63 ½

Garniec „ od kop. 81 do kop. 86

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 996

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 26 *stycznia* (7 *lutego*)

	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	734 23	735.00
Termometr Reaum.	+4°2	+ 4°2
Stan nieba	poch.	poch. deszcz

Największe ciepło + 7°5 R. Najmniejsze ciepło + 3.0 R.

Z rana d. 27 stycznia (8 lutego) + 1°4 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 9.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 27 Stycznia (8 *Lutego*) *1866 r.*

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY.				
Obligi Skarbu (opr. kup.) w wielk. szt	—	—	—	—
„ „ „ w mał. sztuk.	85	50	85	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu) za 100 Rs.	84	75	84	50
ditto Serja II.		-		
Listy likwidacyjne	75	—	73	—
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe: lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ „ procento.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	117	25	117	—
Metaliki Lutowe	—	—	—	—
„ Sierpniowe	—	—		—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu	—	—	—	—
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	124	—	123	66
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	68	25	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	77	50	76	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	103	—	102	75
Akcje Dro Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	—	—	—	—

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	115	35	115	20
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	115	20	115	5
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	85	7	83
Paryż	300 Frank.	2 m.	94	50	94	20
Wiedeń	150 Zł.W.A.	2 m.	113	40	113	10
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	-	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych kop. 7⅔

N. B. W onegdajszej cedule mylnie notowane Akcie Bydgoskie: zamiast: żądają rs. 70, płacą rs. 69—powinno być: żądają rs. 69, płacą rs. 68 kop. 50,

KURSA TELEGRAFICZNE

z Berlina d 26 Stycznia (7 *Lutego*) *1866 r.*

z BERLINA.	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		70
6-ta „ „		86¼
Obligacje Skarbowe 4%		68½
Listy Zastawne 4%		64⅞
Bilety Banku Rosyjskiego		77½
Weksle na Warszawę		77¼
„ Petersburg 3 tygodniowy		85¾
„ „ 3 miesięczny		84¾
„ Londyn 3		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		97
Koleje Rosyjskie		79½
Nowa Pożyczka Premjowa		94
Żyto na targu		47
„ dostawę późniejszą		46½
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		103
„ Hamburg		77 20
„ Paryż		41 10
Pożyczka Narodowa		65
5% Metaliki		62 10
Akcje Banku Kredytowego		147 40
z PARYŻA.		
Renta 3%		68 90
Akcje Kredytu Ruchomego		685
z LONDYNU.		
3% Papiery (Consois)		86¾
Targ zbożowy		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *715*). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Jóljana hr. Zabiełło, właściciela wsi Borowo, pod Piotrkowem położonej, w wieku lat 58, dnia 16 Sierpnia 1865 r. w mieście Cieplicach (Toeplitz) w Czechach zmarłego, przesłanym zostaje Prokuratorowi Królewskiemu, przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, dla nadania mu odpowiednio art. 94 K. C. P. skutku prawnego.

Warszawa dnia 17 (29) Stycznia 1866 r.
p. o. Naczelnika Wydziału Puchalski.

(*N. D. 806*). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

W myśl art. I. Najwyższego Ukazu o zbiegłych z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. Rząd Gubernjalny wzywa wymienione poniżej osoby, które albo opuściwszy potajemnie miejsce zamieszkania, z pobytu nie są wiadome, albo wyjechawszy za granicę za paszportami, pomimo ich expiracji nie wracają, a w przeciągu 6 tygodni, licząc od daty niniejszego wezwania, zgłosiły się do najbliższego urzędu policyjnego i tam bytność swą zameldowały, w przeciwnym bowiem razie uważane będą za nieobecne w Królestwie i postąpi się z niemi jako samowolnie kraj opuszczającemi: Fajbuś Bendet lat 23 krawiec, Szmul Szumlowicz lat 23 kuśnierz, Mordka Nysen lat 22 kuśnierz z miasta Kleczewa Powiatu Konińskiego zbiegli w 1865 r., Jan Konrad Wander lat 36 syn kolonisty z gminy Łazisko Powiatu Rawskiego zbiegł w roku 1857.

Warszawa, d. 7 (19) Stycznia 1866 roku.
Radca Gubernjalny, Vorbrodt.
za Naczelnika Kancelarji, Krauze.

(N. D. 820) *Magistrat miasta Warszawy.*

Zawiadamiając właścicieli, rządców i dzierżawców posesji w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych że z d. 4 (16) Lutego r. b. rozpoczyna się pobór.

1. W kasie dochodów skarbowych pierwszej raty za rok bieżący kontingensu liwerunkowego, tudzież
2. W kasie poborowej pomocniczej, pierwszej raty opłaty latarniowego za tenże rok.

Wzywa ich aby takowe należności w ciągu miesiąca Lutego r. b. niezawodnie do wspomnionych Kas wniesione były, albowiem po upływie tego terminu, eksekucja przepisami Rządu oznaczona do opóźniających się zaregulowaną zostanie.

Przy tem Magistrat ponawia poprzednie ostrzeżenie, aby żaden z kontrybuentów pieniędzy na podatki przeznaczonych nikomu nie powierzał, lecz aby takowe sam w Kasach jedynie tylko do rąk właściwych poborców odbiorem tychże trudniących się wnosił i kwity tegoż samego dnia z rąk poborców odbierał, a to pod utratą pieniędzy w ręce niewłaściwe oddanych.

Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji Sosonko.

(N. D. 827) *Administracja Księztwa Łowickiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż stosownie do decyzji Władzy Wyższej, uskutecznienie wydzierżawienia osad kolonialnych w majętności Sielce pod Warszawą zaniechanem zostaje a tem samem w terminie przez pisma publiczne pod d. 10 (22) Stycznia r. b. Nr. 148 ogłoszonym, licytacja na toż wydzierżawienie miejsca już mieć nie będzie.

Łyszkowice d. 24 Stycz (5 Lutego) 1866 r.
p. o. Administratora Księztwa,
Radca Dworu, Wogliechowski.

(N. D 828 Nieznajomy zgubiciel lub też właściciel znalezionej w dniu 4 grudnia r. z. przez żołnierza paczki rubli papierowych wzywa się niniejszem ażeby się najpóźniej w terminie na dzień 12 Czerwca 1866 przed południem o godzinie 11 w izbie naszej terminowej pod Nr. 2 wyznaczonym pod uniknieniem straty służącego mu prawa zgłosił.

Bydgoszcz d. 23 Stycznia 1866 r.
Królewski Sąd Powiatowy,

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *837*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Oglasza, iż z powodu nastąpionych śmierci:

1. Karoliny z Neŭmanów Hordliczka współwłaścicielki dóbr ziemskich Trąbki w Okręgu Garwolińskim położonych.

Stanisława Niepokojczyckiego właściciela dóbr ziemskich Głębokie B, w Okręgu Włodawskim położonych.

3. Leona Michalskiego wierzyciela sumy złp. 4,000 na dobrach Wrzosowie lit. A, B, C, D, zabezpieczonej.

4. Marjanny Przanowskiej wierzycielki sumy rub. sr. 3,915 na dobrach Charbiowie lokowanej.

5. Mikołaja Sacewicza i Mikołaja Deneyko posiadaczy dwóch młynów Jussaki zwanych w dobrach Łomazy.

6. Andrzeja Arteckiego współwłaściciela sumy rs. 945 kop. 90 z dóbr Lebiedziowa do depozytu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożonej.

7. Herszka Gurfinkiel wierzyciela sumy rs. 1,500 na dobrach Paplinie zabezpieczonej.

Otworzyły spadki, do uregulowania których wyznaczony został półroczny termin na dzień 5 (17) Sierpnia 1866 r.

Wzywa więc wszystkich interesentów, aby się w tym terminie z prawami swemi przed tymże Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod prekluzją stawili.

Siedlce d. 19 (31) Stycznia 1866 r.
Przyłuski.

(*N. D. 838*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Z powodu śmierci:

1. Marcina Menickiego wierzyciela sumy złp. 2,000, albo rs. 300 z procentem pod Nr. 5 działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości w Lublinie pod Nr. pol. 18, a hyp. 15 lokowanej.

2. Stanisława Wężyka mającego zabezpieczone pod Nr. 4 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Polanówki w Okręgu Kazimierskim położonych, prawo ewikcji za pewność i całość odprzedanych dóbr $^2/_3$ części Mokrzska dolnego i $^1/_3$ części Brussa, tudzież za wszelkie ciężary i długi, jakieby oprócz przekazanych na tychże dobrach wykryć się mogły, oraz za spokojne dóbr odprzedanych posiadanie

Otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r. wyznaczonym zostaje.

Lublin d. 14 (26) Stycznia 1866 r.
Feliks Wasiutyński.

(N. D *840*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału II.*

Zawiadamia wszystkich interesowanych, że do uregulowania spadku sumy rs. 1824 na dobrach Rumbowicze i Soboliczki w Okręgu Kalwaryjskim położonych hypotekowanej, oraz sumy rub. sr. 2,358 na dobrach Hołny Wolmera w Okręgu Sejneńskim położonych, ubezpieczonej; po śmierci Szymona Mocarskiego, oraz spadku sumy rs. 1,968 na dobraah Swiach Szymkówce, Wasiłowicze i Ostasza w Okręgu Dąbrowskim położonych, hypotekowanej po śmierci Józefa Podwysockiego otwartego, termin prekluzyjny na dz 1 (13) Sierpnia 1866 r. wyznaczony został.

Suwałki d. 15 (27) Stycznia 1866 r.
J. Kowalski.

(N. D. 830) *Pisarz Hypoteczny Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci: Augusta Busse właściciela nieruchomości Nr. 136 w Łęczycy. 2. Marcina Zakolskiego współwłaściciela nieruchomości Nr. 12 w Łęczycy, 3. Doroty Subkowskiej współwłaścicielki nieruchomości Nr 162 w Łęczycy i wreszcie 4. Ludwika Neugebauer właściciela kapitału rs. 360 na nieruchomości Nr. 202 w Łęczycy, sposobem zastrzeżenia ubezpieczonego toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 1 (13) Sierpnia r. b. godzinę 10 tą z rana w Kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego wyznaczam Wzywa przeto strony interesowane aby w terminie powyższym pod prekluzją stawić się zechciały.

Łęczyca d. 4 (16) Stycznia 1866 r.
Radca Honorowy, Bader.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D *689*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 24 Lutego (8 Marca) r. b. o godzinie 12-ej w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń odbywać się będzie licytacja, najprzód przez podanie opieczętowanych deklaracij, następnie pomiędzy zgłaszającemi się konkurentami, głośna na sprzedaż drzewa z lasów rządowych gubernji Płockiej w bliskości rzeki Bugu położonych, a mianowicie w leśnictwie Brok z cięć 1850 do 1863 r. w ogóle sztuk 57,573 wyraźnie sztuk pięćdziesiąt siedm tysięcy pięćset siedmdziesiąt trzy ocenionych na rs. 51,062 k. 37 $^1/_2$, wyraźnie na rubli srebrem pięćdziesiąt jeden tysięcy sześćdziesiąt dwa kopiejek trzydzieści siedm i pół. Licytacja głośna wywołaną zostanie poczynając od ceny jaka przez złożone deklaracje najwyżej nad szacunek postąpioną będzie.

Ubiegający się o nabycie drzewa obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadjum w gotowiźnie listach zastawnych, likwidacyjnych lub innych procentowych papierach Skarbowych rs. 6,000 w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym. Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim, oraz w urzędzie leśnym Brak we wsi Antonowie.

Miejscowa służba Leśna każdemu zgłaszającemu się okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć, później bowiem żadna reklamacja o niedobór zły szacunek lub gatunek drzewa przyjętą nie będzie, a utrzymujący się przy kupnie całkowitą należność na licytacji postąpioną w terminach oznaczonych, zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji,

(która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kopiejek 75, czysto bez przekreśleń, wraz z kwitem na vadjum, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie następującej:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 5 (17) Stycznia r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 57,573 z leśnictwa Brok gubernji Płockiej za sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i tę niniejszym przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadjum rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w N. dnia N.
Podpisać wyraźnie
Imię i nazwisko.
Na kopercie wypisać:
Deklaracja do kupna drzewa z leśnictwa Brok.

Deklaracje nie napisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo nie połączenia z kwitem na vadjum, będą unieważnione, a podawane po rozpoczęciu rozpieczętowania złożonych już deklaracji przyjęte nie zostaną.

Warszawa, d. 5 (17) Stycznia 1866 roku.
Z polecenia Dyrektora Głównego,
p. o. Dyrektora Wydziału, Dąbrowski.
za Dyrektora Kancelarji, Zawadzki.
Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(N. D. *498*) *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Wprowadzając w czyn Najwyżej objawioną Najjaśniejszego Pana wolę podźwignienia w jak najkrótszym czasie, wszystkich cerkwi greko-unickich w Królestwie wymagających zupełnego odbudowania lub restauracji, których liczba dochodzi nateraz do 160, a z pomiędzy nich 31 ma być nowo-pobudowanych, zaś 129 restaurowanych, Rząd Gubernjalny Lubelski zatwierdził z mocy § 19 zatwierdzonej przez JW Namiestnika Królestwa na dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. instrukcji, następujące anszlagi na restauracje cerkwi greko-unickich położonych w Powiecie Hrubieszowskim i Zamojskim, a mianowicie.

1. W mieście Uchanie na sumę rs. 1,158 kop. 3.
2. We wsi Sachryniu za sumę rs. 1,229 kop. 7 $^1/_2$.
3. W mieście Tyszowcach na sumę rs. 1,073 kop. 10.
4. W twierdzy Zamościu na sumę rs. 1,926 kop. 42,

a w następstwie tego podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że na entrepryzy reperacji tychże cerkwi odbywać się będą w dniu 15 (27) Lutego 1866 r. od godziny 12 w południe w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego licytacje in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji, poczynając od sum anszlagowych powyżej wyszczególnionych.

Mający przeto zamiar podjęcia się jednej lub więcej z pomienionych entrepryz, winien przed terminem do rozpoczęcia licytacji oznaczonym, złożyć deklarację co do każdej entrepryzy oddzielną na ręce Naczelnika Kancelarji Rządu Gubernjalnego przy dołączeniu kwitu Kasy Skarbowej na złożone w niej vadium wyrównywające $^1/_{10}$ część sumy anszlagowej, które nieutrzymującemu się na licytacji, zaraz z właściwej Kasy za okazaniem kwitu zwrócone będzie.

Warunki do licytacji jako też anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernjalnego w godzinach biurowych codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, niedzielnych i dworskich.

Nadmienia się przytem, że wedle § 26 powołanej instrukcji konkurenci do licytacji mogą być wszyscy bez różnicy wyznań, z tem tylko zastrzeżeniem, że entreprenerowie wyznania Mojżeszowego i w ogóle niechrześcianie do wykonywania robót wewnątrz cerkwi używać mają robotników chrześcian.

Lublin dnia 4 (16) Stycznia 1866 r.
Gubernator,
General-Major, Buckowski.
p. o. Naczelnika Kancelarji, Zagalski.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Lubelskiego z d. 4 (16) Stycznia r. b. Nmer 8925/825, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy restauracji cerkwi greko-unickiej we wsi N. N. za sumę rub. sr. N. kop. N. wyraźnie (wypisać sumę literami) w ścisłem zastosowaniu się do anszlagu przez Rząd Gubernjalny Lubelski zatwierdzonego, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit Kasy N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. N. przy niniejszem składam, które to vadium w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub o odesłanie do miejsca N. na mój koszt proszę).

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.
(podpisać imie i nazwisko).

(*N. D. 497*). *Rząd Gubernialny Płocki.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 3 (15) Lutego r. b. w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego od godziny 12-ej z rana odbywać się będzie głośna publiczna licytacja na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego we wsiach Głowińsku, Gołkowo, Gołkówko, Janowo, Jankowo, Łukaszewo, Puszcza, Ruża, Szczutowo Trzebiegoszcz, Starorypin i Rypałki wraz z osadami i ogrodami karczemnemi w obrębie ekonomji Trąbin położonych, na risico dotychczasowego dzierżawcy od znižonej o połowę opłaty rocznej czyli in plus sumy rs. 470, na czas od dnia odbycia licytacji do końca miesiąca Maja 1869 r., wzywa przeto chęć licytowania mających, aby zaopatrzeni w świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Namiestnika Królewskiego z d. 19 Stycznia 1818 r., przepisane, przez właściwego Naczelnika Powiatu wydać a przez Rząd Gubernjalny potwierdzić się mające, tudzież w kwit z wniesionego do kasy gubernjalnej Płockiej vadium w kwocie rs. 117 k. 50, wyrównywającego jednej czwartej części sumy do licytacji oznaczonej, w miejscu i terminie wyżej wskazanym stawili się.

O szczegółowych warunkach licytacyjnych, pretendenci poinformować się mogą w biurze Rządu Gubernjalnego, a mianowicie w Sekcji dóbr i lasów rządowych.

Płock, d. 4 (16) Stycznia 1866 roku.
p. o Gubernatora Cywilnego Medem.
Naczelnik Kancelarji, Słupecki.

(N. D. *819*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 15 (27) Lutego r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzenie około 5,000 stóp kwadratowych rosyjskich chodnika asfaltowego na fundamencie z cegieł w ulicy Krakowskie-Przedmieście i Dziekanki od ceny po k. sr. 23, wyraźniej po kopiejek dwadzieścia trzy za stopę kwadratową rosyjską ułożonego chodnika, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą służyć w czasie i miejscu oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta, opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od ceny warunkami licytacyjnemi objętej i do licytacji podanej. Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej ekonomicznej m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa, d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1866 r.
p. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Sosonko.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się urządzić około 5,000 stóp kwadr. rosyjskich chodnika asfaltowego na fundamencie z cegieł w ulicy Krakowskie Przedmieście i Dziekanka po kopiejek srebrem 23 wyraźniej po kopiejek srebrem dwadzieścia trzy za stopę kwadratową rosyjską już ułożonego chodnika i odstępuję od takowej ceny procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i za-

strzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit kassy głównej ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem d. NN., podpisać imie i nazwisko.

(N. D. 822). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 15 (27) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę około 600 sażenów kubicznych piasku wiślanego do robót brukarskich w Warszawie w ciągu roku 1866 wykonać się mających od ceny po rs. 6 kop. 98 wyraźnie po rs. sześć kopiejek dziewięćdziesiąt ośm za takiż sażeń kubiczny w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od ceny warunkami licytacyjnemi objętej i do licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 20 Stycz. (1 Lutego) 1866 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Sosonko.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaracją iż podejmuję się dostawy około 600 sażenów kubicznych piasku wiślanego do robót brukarskich w Warszawie w ciągu roku 1866 wykonać się mających po rs. 6 kop. 98 wyraźnie po rs. sześć kop. dziewięćdziesiąt ośm za sażeń sześcienny i odstępuję od takowej ceny procentów N N (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadium rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N, Pisałem dnia N.

(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 807). *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*

Zawiadamia, iż wystawia na przedaż przez licytacje, cynku w taflach z hut pod Bendzinem w Okręgu Górniczym Zachodnim w gubernji Radomskiej położonych, pudów 42,000 w partjach po 1,000 pudów.

Licytacje odbędą się za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych w Wydziale Górnictwa w Warszawie.

1. Dnia 14 (26) Lutego b. r. o godzinie 9½, 10, 10½, 11, 11½ z rana, 12 w południe, 12½ 1, 1½, 2 i 2½ po południu.
2. Dnia 15 (27) Lutego b. r. o godzinie 9½, 10, 10½, 11, 11½, z rana, 12 w południe, 12½, 1, 1½, 2 i 2½ po południu.
3. Dnia 17 Lutego (1 Marca) b. r. o godz. 10, 10½, 11, 11½ z rana, 12 w południe, 12½, 1, 1½, 2 i 2½ po południu.
4. Dnia 18 Lutego (2 Marca) b r. o godz. 10, 10½, 11, 11½, zrana, 12 w południe, 12½, 1, 1½, 2 i 2½ po południu, od ceny in plus rs. 2 k. 80 za jeden pud.

Do każdej licytacji czyli do każdego 1,000 pudów cynku, wymagane jest vadium rs. 280, i na koszta licytacyjne rs. 4.

Wzór do deklaracji na stemplu k. 75 do każdej partji z osobna podać się mającej, jest następujący:

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 24 Stycznia (5 Lutego) b. r. Nr. 291 podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się zakupić partję cynku w taflach pudów 1,000 z hut cynkowych pod Bendzinem po cenie rs. . . kop. . . wyraźnie (wypisać literami) za jeden pud, poddając się wszystkim obowiązkom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rs. 280 i na koszta licytacyjne rs. 4 dołączam, które w razie nieutrzymania się sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji Pocztowej N. położone, (a jeżeli w Warszawie wymienić numer domu).

Pisałem w N. dnia . . . miesiąca . . . 1866 r. (Podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Inne warunki mogą być przejrzane w godzinach służbowych w biurze Wydziału Górnictwa i u Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie.

Warszawa, d. 24 Stycz. (5 Lutego) 1866 r.

p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.

(N. D. 673) *Naczelnik Powiatu Lipnoskiego.*

Stosownie do rozporządzenia Rządu Gubernjalnego Płockiego z dnia 4 (16) Grudnia r. z. N. 50,573/1,355, podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze mojem w mieście Lipnie d. 14 (26) Lutego 1866 r. odbywać się będzie od godziny 9 z rana do godziny 12 w południe, licytacja przez otworzenie opieczętowanych deklaracji in minus na entrepryzę:

a) Wystawienia jatek murowanych, szopy na narzędzia ogniowe z wagarnią i mieszkaniem blachą krytych.

b) Na rozebranie dotychczasowych jatek, przestawienie kloak z pobrukowaniem podwórza ratuszowego.

c) Na przymurowanie do głównego gmachu Ratuszowego izb na areszt policyjny od sumy rs. 8,040 kop. 58½, zatwierdzonemi anszlagami objętej.

Każdy zatem mający chęć podjęcia się wykonania pomienionych budowli, winien złożyć w gotowiźnie vadium rs. 804 k. 6, w którejkolwiek Kasie miejskiej, skarbowej, lub też Banku Polskiem i kwit depozytowy dołączyć do deklaracji, która podług domieszczonego poniżej wzoru powinna być napisana czysto, wyraźnie i porządnie bez żadnych poprawek lub przekreśleń, a następnie złożona na ręce Naczelnika Powiatu, lub jego zastępcy w czasie oznaczonym, to jest od godziny 9ej z rana do 12ej w południe, później bowiem nadesłana lub złożona nie będzie przyjętą, a nie podług przepisanego wzoru napisana, za nieważną uznana zostanie.

Warunki licytacyjne i kosztorysy każdego dnia w godzinach biurowych wyjąwszy święta uroczyste w biurze moim przejrzane być mogą.

Lipno d. 12 (24) Stycznia 1866 r.

Aleksandrowicz.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Lipnoskiego z d. 12 (24) Stycznia r. b. Nr. 986, składam niniejszą deklaracją, iż podejmuję się entrepryzy pobudowania murowanych jatek rzeźniczych i piekarskich w mieście Lipnie, oraz szopy na narzędzia ogniowe z wagarnią i mieszkaniem dla stróża i rozebrania dotychczasowych starych jatek, przestawienia kloak z obrukowaniem podwórza Ratuszowego, przymurowania do głównego gmachu Ratuszowego, izb na areszt policyjny za sumę (tu wypisać wyraźnie sumę liczbą i literami) w ścisłem zastosowaniu się do zatwierdzonych kosztorysów i planów poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, kwit sznurowy Kasy N. na złożone vadium do przedmiotowej licytacji i entrepryzy w kwocie rs. 804 kop. 6 dołączam, który w razie nieutrzymania się sam odbiorę, lub przesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1866 r.

(tu wypisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 691) *Magistrat Miasta Tuszyna.*

Podaje do powszechnej wiadomości, z powodu niewypłacalności dzierżawcy wiadrowego, że z zasady reskryptu Rządu Gubernjalnego z dnia 29 Grudnia (11 Stycznia) 1865/6 odbędzie się w d. 16 (28) Lutego r. b. w biurze Magistratu tutejszego, pod przewodnictwem W. Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego lub Urzędnika z jego ramienia delegowanego, licytacja in plus przez deklaracje opieczętowane w sposób przepisany postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. celem przedzierżawienia dochodów tych na risico i odpowiedzialność niewypłacalnego dzierżawcy, a to od sumy o ¼ część zniżonej, czyli rs. 1,500 kop. 24 rocznie na dalszy czas do końca 1866 roku.

Każdy przeto chęć mający licytowania złożyć winien deklaracją opieczętowaną wedle wzoru poniżej zamieszczonego, przy dołączeniu vadjum rs. 150 kop. 2. Deklaracje w tym dniu przyjmowane będą od godziny 10 rano do godziny 3 po południu.

Bliższe warunki licytacyjne każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach biurowych są do przejrzenia.

Tuszyn d. 12 (24) Stycznia 1866 roku.

Burmistrz Ostrowicki.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Magistratu miasta Tuszyna z dnia 12 (24) Stycznia r. b. Nr. 47, podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się wziąść w dzierżawę dochód wiadrowego w mieście Tuszynie do końca roku 1866 za opłatą roczną (tu wypisać odrazu sumę ofiarowaną) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom do tej dzierżawy przywiązanym, a mnie dostatecznie znanym. Vadium w gotowiźnie lub kwit załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N dnia mca i roku N.

(tu wypisaćwyra źnie imię i nazwisko)

(N. D. 794) *Ивангородская Инженерная Команда.*

По предписанію Начальника Инженеровъ Варшавскаго Военнаго Округа, отъ 14 Января сего года за N. 166, будетъ произведенъ при вѣрренной мнѣ командѣ публичный торгъ 9 (21) и переторжка 11 (23) числъ будущаго Февраля мѣсяца, на продажу желѣза негоднаго лому фунторъ 2011½, мѣди негодной фунтовъ 6, чугуна негоднаго лому фунтовъ 2071 и часы старые съ боемъ 1.

Кр. Ивангородъ 21 Января 1866 г.

Командиръ Команды.
Инженеръ,
Подполковникъ, Прокоповичъ.

(N. D. 818). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż na d 3 (15) b. m. o godzinie 1-ej z południa odbędzie się w kancelarji szpitala tutejszego głośna in minus licytacja na napełnienie lodem lodowni szpitala.

O warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w kancelarji szpitala w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa, d. 25 Stycz. (6 Lutego) 1866 r.

Z upoważnienia Prezydującego.
Członek Rady, Nathan Winawer.

(N. D. 833)

Podpisany Obrońca przy Warzawskich Departamentach Rządzącego Senatu, jako Obrońcu Stanisława Potockiego, obywatela w Warszawie, pod Nr. 1346 lit.D zamieszkałego, wiadomo czyni i ogłasza:

Że na skutek wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, z dat: 15 (27) Stycznia i 8 (20) Listopada 1865 r. sprzedane zostaną w drodze działów dobra ziemskie

PRASZKA,

z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Wieluńskim Gubernji Warszawskiej Gminie Strojec położone, do spadku po Marji Teresie Ludwice Annie z hr. Aleksandrowiczów, hrabinie Potockiej należące.

Rozległość dóbr Praszka, z przyległościami jest następująca:

1. Folwark Praszka, mórg 332, prętów 62.
2. Folwark Grudzieczyżna, mórg 497, prętów 91.
3. Folwark Raczyzna, mórg 527, prętów 230.
4. Folwark Kuźniczka, mórg 272, prętów 236.
5. Folwark Rozterk, mórg 252, prętów 50.
6. Ziemie dworskie wśród włościan, mórg 111, prętów 42.
7. Lasy, mórg 1443, prętów 190.

Razem mórg 3427 prętów 7.

W folwarkach zaprowadzony jest płodozmian, lasy urządzone, łąki i pastwiska odpowiadają potrzebie.

Inwentarze są następujące: koni 73, krów 78, owiec 3754 i wołów 52.

Budowle dobre, po większej części murowane.

Obszerniejszy opis, znajduje się w taksie przez biegłych: Henryka Muklanowicza, Tadeusza Trepkę i Pawła Geldner sporządzonej, a na dniu 13 (25) Września 1865 r. w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, Wydziału I-go złożonej, gdzie również warunki sprzedaży, jak niemniej i u podpisanego Obrońcy przy Senacie przejrzane być mogą.

Współwłaścicielami dóbr Praszka są:

1. Stanisław Potocki popierający sprzedaż.
2. Aniela i Joanna, nieletnie siostry Potockie, których matką i naturalną opiekunką jest Wanda z hr. Ossolińskich, po Tomaszu Potockim, pozostała wdowa w Warszawie pod Nr. 1297, zaś przydanym opiekunem, Aleksander Ostrowski, Członek Rady Stanu w Warszawie, pod Nr. 1526 zamieszkali.
3. Nieletnie dzieci po Antonim Potockim: Karol, Tomasz i Władysław, których matką i naturalną opiekunką, jest Elżbieta z hr. Borków, po Antonim Potockim pozostała wdowa, zamieszkała w dobrach Moskarzowie, Okręgu Jędrzejowskim Gubernji Radomskiej, zaś przydanym opiekunem, jest Stanisław hr. Aleksandrowicz, w Konstantynowie Okręgu Bialskim Gubernji Lubelskiej zamieszkali.

Przygotowawcze przysądzenie tychże dóbr, odbędzie się w dniu 29 Marca (10 Kwietnia) 1866 r. o godzinie 9 1/2 z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 549 urzędującego, przed W-ym Dobrskim Sędzią Delegowanym w Wydziale I.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 152,710 kop. 40, jako szacunku przez biegłych wynalezionego, w którym mieści się: wynagrodzenie za grunta włościańskie, i wartość inwentarzy żywych i martwych.

Warszawa d. 24 Stycz. (5 Lutego) 1866 r.

Zygmunt Krysiński.

(N. D. 834).

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkały, jako Obrońca Stanisława Potockiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1346 lit. D. zamieszkałego, wiadomo czyni i ogłasza.

Że na skutek wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniach 15 (27) Stycznia i 8 (20) Listopada 1865 r. sprzedane zostaną w drodze działów dobra ziemskie.

MOSKARZÓW,

z przyległościami i przynależytościami w wykazie hypotecznym wymienionemi, w gminie Moskarzów, Parafii Moskarzów, Dzierzgów, i Goleniowy, w Okręgu Jędrzejowskim, Powiecie Kieleckim Gubernji Radomskiej położone, a do spadku po Tomaszu Potockim należące.

Grunta dworskie folwarków: Moskarzowa, Libachowa i Hebdy mają rozległości w polach ornych, łąkach i pastwiskach mórg 1522 prętów 17, w lasach do dóbr Moskarzowa należących mórg 1480, prętów 299, czyli w ogóle dobra Moskarzów mają rozległości mórg 3,003, prętów 16, miary nowo-polskiej.

Gospodarstwo urządzone jest w płodozmian, a lasy na poręby, łąki i pastwiska odpowiednio potrzebom. Jnwentarz jest następujący: koni 37, krów 15, owiec 1629, wołów 36, budynki dobre i powiększej części murowane.

Obszerniejszy opis tych dóbr znajduje się w taksie przez biegłych: Henryka Muklanowicza, Stanisława Borkowskiego, i Antoniego Michałowskiego sporządzonej, a w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I-ym na dniu 24 Lipca (5 Sierpnia) 1865 r. złożonej, gdzie również warunki sprzedaży jak nie mniej i u podpisanego Obrońcy przy Senacie przejrzane być mogą.

Współwłaścicielami dóbr Moskarzów są:

1. Stanisław Potocki popierający sprzedaż.
2. Ludwika Potocka panna pełnoletnia zamieszkanie prawne obrane mająca u Konstanstantego Borzewskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 492.
3. Aniela i Joanna nieletnie siostry Potockie, których matką i naturalną opiekunką jest Wanda z hrabiów Ossolińskich po Tomaszu Potockim pozostała wdowa w Warszawie pod Nr. 1297, zaś przydanym opiekunem, Aleksander Ostrowski członek Rady Stanu w Warszawie pod Nr. 1526, zamieszkali.
4. Nieletnie dzieci po Antonim Potockim: Karol, Tomasz i Władysław, których matką i naturalną opiekunką jest Elżbieta z hr. Borków po Antonim Potockim pozostała wdowa, zamieszkała w Moskarzowie Okręgu Jędrzejowskim Gubernji Radomskiej, zaś przydanym opiekunem jest Stanisław hrabia Aleksandrowicz w dobrach Konstantynowie Okręgu Bialskim Gubernji Lubelskiej zamieszkali.

Przygotowawcze przysądzenie tychże dóbr odbędzie się w dniu 29 Marca (10 Kwietnia) 1866 r. o godzinie 9½ z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie przed W-ym Dobrskim Sędzią delegowanym w Wydziale I-ym.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 79,816 kop. 30 jako szacunku przez biegłych wynalezionego, a mieszczącego w sobie wartość dóbr wynagrodzenia za grunta włościańskie i wartość inwentarzy żywych i martwych.

Warszawa d. 24 Stycz. (5 Lutego.) 1866 r.

Zygmunt Krysiński.

(N. D. 832). W dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1866 r. o godzinie 10-ej z rana na Grzybowie, a o godzinie 11-ej z rana i 12-ej w południe za Żelazną Bramą, zaś w d. 1 (13) Lutego r. b. o godz. 2 z południa na Muranowie, 2 (14) Lutego r. b. o godz. 12 w południe na Grzybowie i 3 (15) Lutego r. b. o godzinie 11 ej z rana w Starym mieście, w Warszawie na targach publicznych, prawnie zajęte ruchomości a mianowicie: meble różne machoniowe i jesionowe, lustra, zegary, książki hebrajskie, świeczniki, wódka słodka we flaszkach kwartowych i półkwartowych, deski i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 755).

Jest do sprzedania **APTEKA** w mieście powiatowem przy Drodze Żelaznej, mająca znaczny obrót. Wiadomość w Składzie materjałów aptecznych W. J. Mrozowskiego przy ulicy Podwal.

(Dalszy ciąg ogłoszeń w Dodatku)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek (Прибавленіе). N. 13.